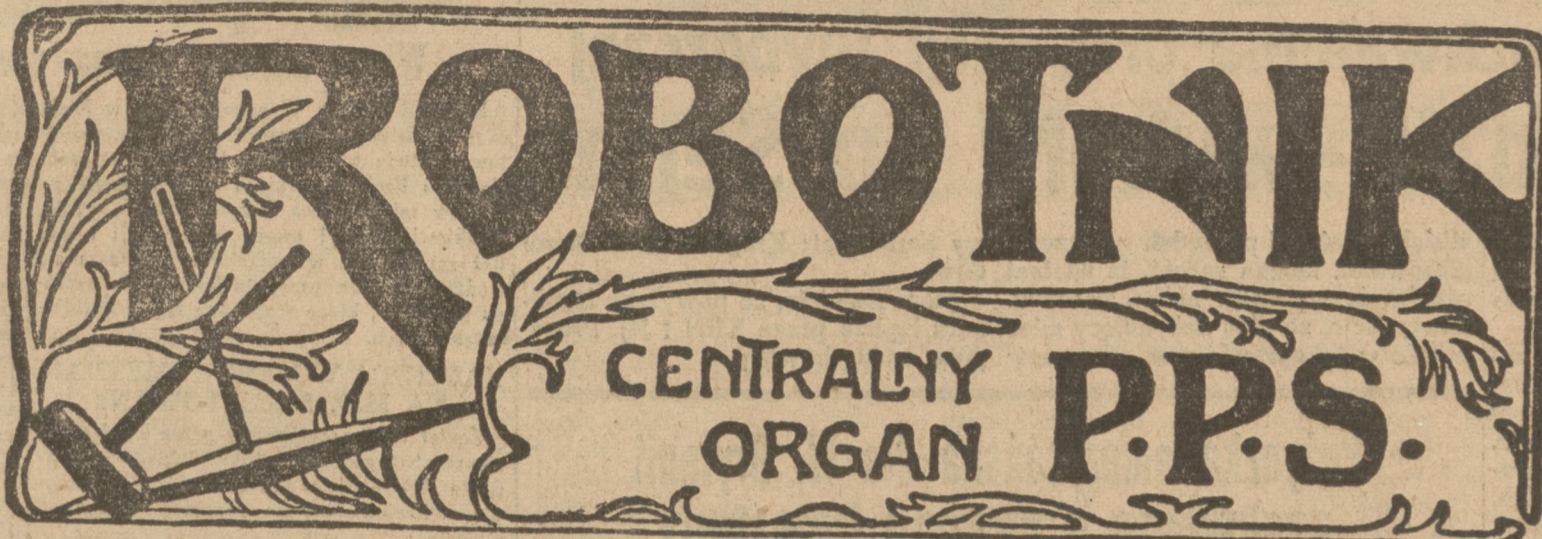


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOINICZY  
I WŁOSCIANSKI**

**REDAKCJA**  
przyjmuje interesantów  
od godz. 12 do 2 popołudniu

**ADMINISTRACJA**  
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”  
Odaz. w Warszawie Nr. 195  
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Redakcja i Administracja:  
WARSZAWA  
Al. Jerozolimskie 121**

**TELEFONY:**  
Redaktor Naczelny 8.85-01  
Sekretarz Redakcji 8.85-02  
Redakcja miejska 8.85-06  
Administracja Wydawnictwa 8.85-04  
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05  
Administracja Drukarni 8.85-03  
Drukarnia 8.79-61

# Tow. Cyrankiewicz w imieniu PPS wysuwa postulat pokoju wewnętrznego

## Zwycięski oboz trzech „tak” poprowadzi Polskę do potęgi i utrwali niepodległość

Wczoraj w Romie odbyło się zebranie aktywu PPR i PPS z związku z wynikami Głosowania Ludowego. Sprawozdanie z tego zebrania podamy na str. 3. Po przemówieniu tow. Gomułki i minucie ciszy, poświęconej pamięci poległych w walce o demokrację zabrał głos tow. Cyrankiewicz, który wygłosił następujące przemówienie:

**TOWARZYSZE!**

Jesteśmy w nowym okresie politycznym, jesteśmy po wielkiej próbie, po wielkiej zwycięskiej bitwie, którą poprzez postawienie jasnych pytań wydaliliśmy bierność, krótkowzroczność, nieodpowiedzialność, histerię części naszego społeczeństwa i tym wszystkim, którzy legalnie lub nielegalnie na powierzchni życia polskiego albo w podziemiach próbują tworzyć dla siebie z tych elementów kapitał polityczny.

Tak olbrzymi procent głosujących, to jest głęboka sonda w nasze społeczeństwo, to daje nam obraz nastrojów, to pozwala nam stawiać diagnozę i wyciągać wszystkie wnioski. To pozwala nam także wyciągać wnioski co do wartości pracy naszych partii na poszczególnych terenach, to pozwala nam także właściwie ocenić rolę poszczególnych partii politycznych i ich postawę i skutki, jakie w momentach decydujących powstają, gdy się jak PSL z demokracją idzie pół drogi, a potem własną drogą polityczną ginie w lesie i znika w podziemiach, gdzie już przodownikiem jest kto inny. Jeszcze raz tak wyraźnie, jak nigdy dotąd została potwierdzona słuszność postawy naszej Partii wobec rzeczywistości Polski.

**ETAP WALKI, KTÓRA TOCZY SIĘ  
OD LAT**

Towarzysze!

Bitwa o trzy razy tak, stoczona przez zwycięską demokrację polską, to jest fragment i etap walki, która się w Polsce toczy od wielu lat pomiędzy obozem postępu społecznego a obozem kołtuństwa i wstecznicstwa, umiędzynarodowienie przez ośrodki dyspozycyjne obszarnictwa i międzynarodowego kapitału. To jest fragment walki pomiędzy obozem prawdziwej istotnej Niepodległości a obozem Tar Gowicy, która w różnych sytuacjach historycznych i różny sposób się przejawia. Ta walka to właściwie zaczęła się wtedy, kiedy socjalistyczny bojowiec strzelał do carskich żandarmerii i kiedy polski fabrykant wołał tych żandarmerów na pomoc, przeciw walce polskiego robotnika z wyzyskiem, przeciw walce polskiego robotnika o Niepodległość. Ta walka toczyła się w fatalnych warunkach. Po tamtej wojnie, kiedy kołtunieria, wstecznicstwo, spekulanci, paskarze, obszarnicy, fabrykanci, endecy obalili Rząd przemian społecznych, Rząd ludowy Daszyńskiego „żydowsko - bolszewicki”, którego nazywano. Kiedy na drodze polskiej ludowej, w drodze postępu wybudowali w wyborach wielką zapórę głosów kołtunów, wsteczniczków i analfabetów mobilizowanych przez wodzów polskiej kołtunierii, biskupów i obszarników.

**PARAWAN WŁADZY**

Ta walka, ta sama walka toczyła się także wtedy, gdy demokratyczną większością głosów w Zgromadzeniu Narodowym wybrany Prezy-

dent Narutowicz, symbol Rzeczypospolitej wybrany także głosami mniejszości narodowych, a więc symbol pokoju wewnętrznego Rzeczypospolitej, symbol równości obywateli i symbol współpracy obywateli właśnie raki symbol zginął z ręki człowieka, którego nazwano szaleńcem dlatego, o czym inni tylko pisali, że strzelił, o czym myśleli i o co się modlili, to co on zrobił i strzelał. To była ta sama walka co dziś — w której więcej było w Polsce nabożeństw za Eligiusza Niewiadomskiego, a mniej było nabożeń-

stwa za Gabriela Narutowicza, za po-hańbioną Rzeczpospolitą, za ojczyznę, do której demokratycznych zarządzeń strzelano, bo demokratyczne zarządzenia są dla nich dobre tylko wtedy, są dla nich parawanem do władzy. A przestają być dobre wtedy, gdy swia doma wola mas przemienia je w instrument prawdziwej demokracji, a więc w narzędzie postępu. Są czasem tacy. Ostatnio na KRN niejeden z zacietrzewionych posłów PSL mówił, że działalność terenowych band leśnych, to jest objaw wtórny, to jest wynik i re-

zultat tego, co się w Polsce dzieje i co my robimy. Słusznie, oczywiście, że bandy istnieją wtedy, gdy mają do kogo strzelać, oczywiście do tego, żeby strzelał Eligiusz Niewiadomski mu sią być nasamprzód wybrany Gabriel Narutowicz, to była także nasza wina, że nie był wybrany kandydat Eligiuszów Niewiadomskich hrabia Maurycy Zamojski.

**FASZYŚCI STRZELALI  
DO ROBOTNIKÓW**

Nie obzucano by wtedy błotem na ulicy posłów lewicy, posłów PPS. Oczywiście, że także najprzód był Kongres Prawa i Wolności Ludu, a potem był Brześć. Oczywiście, że najprzód Robotnik strajkował, a potem dopiero do niego strzelano, oczywiście, że najprzód działacze robotniczy i chłopscy burzyli spokój mas, a potem dopiero szli do więzień i Berezy. Oczywiście, że najprzód szedł pochód pierwszomajowy, a potem dopiero faszyci strzelali do robotników w pochodzie. Oczywiście, że najprzód Polska nie chciała ulec Hitlerowi i oddać Gdańsk, a po tem dopiero Hitler ją napadł i zaczął niszczyć. Oczywiście, że najprzód masy pracujące polskie wyciągały zaczęły konsekwencje z międzynarodowej klęski faszmu i wzięły w Polsce w najtrudniejszym okresie władzę w interesie odbudowy, w interesie międzynarodowej współpracy, w interesie niepodległości, a później dopiero wykołone ciury Hitlera i faszmu zaczęły do nas trzełać.

Naturalnie, że najprzód była wspaniała rewolucyjna krwawa środa, jaką polska klasa robotnicza urządziła wreszcie z klasą robotniczą rosyjską systemowi carskiego ucisku, a później były pogromy, później wyruszyły czarne sołnie, aby odruchy tłumy oderwać od nurtu rewolucji aby zbudować z tych odruchów tamę ciemnoty najwierniejszego sojusznika reakcji i wstecznicstwa.

**CIEMNOTA — SOJUSZNIK  
REAKCJI**

Naturalnie, że najprzód była niedziela głosowania ludowego, wielka rozgrywka o przyszłość Polski, a później był ranek długich noży, „wielki czwartek” enczetowski w Kielcach. Oto widzimy: bratnia faszystowska polska dłoń wyciągnięta do siedzących w obozach w Niemczech i czekających na mokrą robotę hitlerowców, w kilka dni po referendum zaczęły działać czarne sołnie, aby jeszcze raz pokazać komu nie wystarczy doświadczenie historyczne „swoją demokrację”, swoją niepodległość i swój stosunek do człowieka. To są ci, którzy chcą aby im oddać Polskę. Pogrom w Kielcach, to są te najkrwawsze tylko odgłosy nienawiści, tej samej nienawiści do Polski ludowej, która wystarczyła po tamtej wojnie, aby na gruncie trudności międzynarodowych i gospodarczych odebrać nam władzę, ale która dziś, po doświadczeniach wygarbowanych na skórze klasy robotniczej, sprowadzi jedno: bezwzględna walkę o honor polskiego narodu, aby Polska nie była jednym na świecie krajem, miłanym jeszcze parokszymi hitlerowskiego obłędu — bezwzględna walkę aż do pełnego zniszczenia faszystowskich źródeł zatrucia (burzliwe oklaski).

**ZBRODNIA I OBLĘD**

Do Kielc wiedzcie specjalna Komisja Polskiej Partii Socjalistycznej dla zbadania wszelkich elementów tych wydarzeń. Wnioski, które wyciągniemy będą takie, aby raz na zawsze wykluczony możliwość powtórzenia się podobnych zająś (oklaski). My znamy środowiska, w których rodzi się dziś zbrodnia i obłęd. My wiemy także, kto tchórliwie unika wpływania na te swoje środowiska, aby nie tracić najtańszego rodzaju popularności.

(DOKONCZENIE NA STR. 3-cj)

**Konferencja Wielkiej Czwórki  
zbliża się ku końcowi**

PARYŻ (PAP). W piątek wynikły jeszcze pewne rozbieżności natury formalnej, które spowodowały zwłokę w zredagowaniu zaproszeń na konferencję pokojową 21 państw. Rozbieżności te dotyczyły sprawy Chin. Mia nowicie Molotow sprzeciwił się propozycji innych uczestników konferencji, ażeby zaproszenia wysłać nie tylko w imieniu czterech wielkich mocarstw reprezentowanych obecnie w Paryżu, lecz i w imieniu Chin. Za jął on stanowisko, że zaproszenia należy wystosować jedynie ze strony państw Wielkiej Czwórki.

W sobotę rano sprawą zaproszeń na konferencję pokojową zajęli się zastępcy ministrów spraw zagranicznych. Swoje sprawozda-

nie w tej materii przedłożyli oni ministrom spraw zagranicznych, którzy w sobotę wieczorem zebrał się ponownie w pałacu Lutsemburskim.

**SPRAWA NIEMIEC NA PORZĄDKU  
DZIENNYM**

Po załatwieniu tej sprawy ma przyjść kolej na problem niemiecki, jak tego domagał się Molotow.

Projekt procedury konferencji pokojowej przewiduje powołanie odrębnych komisji dla traktatów pokojowych z poszczególnymi krajami.

PARYŻ (PAP). Byrnes przyjął w sobotę w swym hotelu Bevena i odbył z nim poufną rozmowę.

**Sekretarz ONZ optymistą**

SZTOKHOLM (PAP). Z Oslo donoszą, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przybył tam samolotem z Nowego Jorku z 2-tygodniową wizytą, w czasie której będzie obchodził 50-tą rocznicę swych urodzin. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że sytuacja międzynarodowa po obradach mi-

nistrów spraw zagranicznych w Paryżu jest obecnie o wiele lepsza, niż przed 6-ciu miesiącami. Na zakończenie Trygve Lie podkreślił swój optymistyczny pogład na przyszły rozwój polityki międzynarodowej i swe absolute zaufanie w misję ONZ.

**„Rządy brytyjskie w Indiach  
zbliżają się ku końcowi”**

BOMBAJ (SAP). W sobotę zebrał się zarząd Wszechindyjskiego Kongresu celem ratyfikowania powziętej w Delhi decyzji przyjęcia brytyjskiej propozycji dla Indii. Na tym zebraniu znany przewodca indyjski Pan dit Nehru objął swe obowiązki jako przewodniczący Kongresu. Nehru oświadczył: „Rządy brytyjskie w Indiach zbliżają się

do swego końca i Hindusi stanęli na progu wolności. Zagroza nam poważnie głód i wiele trudnych problemów gospodarczych. Indie były zawsze za ideałem wolności i zawsze były przeciwne wszelkiemu imperializmowi, czy to brytyjskiemu, czy też innemu. Jesteśmy przeciw faszyzmowi i pragniemy wolności dla każdego narodu”.

**Ameryka zada umiędzynarodowienia  
kopalń uranu i toru**

NOWY JORK (SAP). Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do komisji ONZ dla badań nad energią atomową nowe memorandum, w którym zwraca uwagę ONZ na to, aby system kontroli energii atomowej mógł istotnie spełnić swe zadanie; odnośnie władza międzynarodowa musi mieć zapewnione całkowite i bezwzględne władanie wszelkimi zasobami uranu i torium, niezależnie od tego, w jakim punkcie kuli ziemskiej by-lyby one wydobywane.

URANIUM W FABRYCE KRUPPA  
ESSEN (SAP). Urzędnicy brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech znaleźli pod gruzami fabryki Kruppa w Essen trzy ćwier-

**Druqa próba  
z bombą atomową**

NOWY JORK (PAP). Radio nowojorskie podało do wiadomości, że wiceadmirał Blandy, dowódca floty, biorąc udział w doświadczeniach z bombą atomową, wyznaczył dzień 25 lipca jako datę wybuchu drugiej bomby atom wej w lagunie atolu Bikini. Bomba ma wybuchnąć na powierzchni laguny.

**Świat pracy zwyciężył w referendum**

**Amerykański dziennikarz o głosowaniu ludowym**

NOWY JORK. Korespondent dziennika „New York Times” donosi z Warszawy, iż olbrzymie zwycięstwo wyborcze partii lewicowych w referendum przypisać należy poparci, którym cieszy się rząd u świata pracy. Wobec tego zwycięstwa — twierdzi korespondent — Rząd Polski postanowił, iż wybory do zgromadzenia ustawodawczego odbędą się na jesieni.

Korespondenci zagraniczni, którzy mieli możliwość swobodnego poruszania się po całym kraju i obserwe-

**Kontrola cen w USA  
będzie utrzymana**

WASZYNGTON (obs. wł.). Komisja bankowa sen. 12 głosami przeciw 5 zatwierdziła przedłużenie działania urzędu dla kontroli cen na dalsze 12 miesięcy. Projekt komisji różni się od projektu zatwierdzonego przez Kongres tym, że ceny chleba, mięsa i nabiału nie mogą być wyższe, natomiast ceny za fabrykaty, mogą być podwyższone, ale tylko wtedy, gdy fabrykant udowodni, że wpłynie to na podwyższenie produkcji.

Od chwili wygaśnięcia ustawy o kontroli cen, żywność w Stanach podrozała o 8 proc.

**Jak głosowało  
woj. rzeszowskie i lubelskie**

WOJ. RZESZOWSKIE	
Uprawnionych	815.793
Głosowało	716.161
Ważnych	692.976
Nieważnych	23.185
Odpowiedziało:	
na 1-sze pytanie „tak”	432.919
„nie”	260.057
na 2-gie pytanie „tak”	491.439
„nie”	201.537
na 3-cie pytanie „tak”	506.370
„nie”	96.606
WOJ. LUBELSKIE	
Obwodów	799
Uprawnionych	1.021.396
Głosowało	924.006
Ważnych	895.186
Odpowiedziało:	
na 1-sze pytanie „tak”	616.532
„nie”	278.654
na 2-gie pytanie „tak”	678.534
„nie”	216.652
na 3-cie pytanie „tak”	811.748
„nie”	83.438

## Tow. Wiceprez. Szwalbe przewiduje: W sierpniu-uchwalenie ordynacji wyborczej W listopadzie - wybory do Sejmu

W dniu wczorajszym „Express Wieczorny” zamieścił następujące oświadczenie tow. Wiceprezydenta Szwalbego:

Wyniki głosowania ludowego zdecydowały o tym, że nową konstytucję polską uchwalili jednomyślnie Sejm Ustawodawczy tak, jak w r. 1919 i jak dzieje się obecnie w szeregu państw zachodnio-europejskich, np. we Francji i we Włoszech.

Specjalna Komisja poselska, wyłoniona w czasie przedostatniej sesji KRN, do opracowania projektu ordynacji wyborczej poważnie zaawansowała swe prace. Nie zostały one doprowadzone do końca, wobec konieczności wcześniejszego opracowania ordynacji głosowania ludowego. Obecnie Komisja ponownie podejmie sprawę ordynacji wyborów sejmowych i uwzględniając okres pewnego urlopu parlamentarnego będzie mogła zakończyć swe prace w połowie sierpnia. W ten sposób w końcu sierpnia ordynacja mogłaby być zatwierdzona przez plenarne posiedzenie KRN.

Korzystając z technicznych przygotowań organizacji referendum (podział na okręgi i obwody itp.), które zapewniły podkreślony przez wszy-

stkich spokój i porządek w czasie głosowania można sądzić, iż nastąpi rozpisanie wyborów na m. listopad. Oczywiście, że głos decydujący mieć będzie w tej sprawie nasz tymczasowy

parlament: Krajowa Rada Narodowa.

Mam nadzieję, że powyższy terminarz będzie przez KRN i jej Prezydium zaprobowany.

## Pożyczka amerykańska dla W. Brytanii zachwiana z powodu Palestyny

WASZYNGTON (SAP). Dobrze poinformowane koła w Waszyngtonie utrzymują, że prez. Truman będzie zmuszony przesłać w najbliższym czasie specjalną notę do członków Izby Reprezentantów w celu ratowania mocno zachwianego projektu pożyczki brytyjskiej.

Znosi się na to, że Izba odrzuci dwie opracowane przez komitet bankowy poprawki, które stać się mogą przyczyną odrzucenia

pożyczki. Sprawa palestyńska nadszarpnęła mocno opinię W. Brytanii u niektórych kongresmanów, którzy zdecydowanie sprzeciwiają się zastosowaniu jakichkolwiek ustępstw na rzecz W. Brytanii. Przedstawiciele wielkiego kapitału, specjalnie producenci filmowi, właściciele towarzystw produkcji tytoniowej i wełnianej poprzeczki, ponieważ zależy im na utrzymaniu rynków zbytu.

## Jak monarchiści hiszpańscy chcieliby zlikwidować gen. Franco

LONDYN (obsł. wł.). Konserwatywna gazeta edynburska „The Scotsman” podaje wiadomość, pochodzącą z kół hiszpańskich, zbliżonych do Don Juana, jakoby rokowania prowadzone przez generała Franco w Lizbonie

doprowadziły do decyzji przywrócenia w Hiszpanii monarchii, jakkolwiek początkowo bez króla.

Reprezentant Franco uzgodnił z reprezentantami Don Juana, że gen. Franco ma wycofać się po przeprowadzeniu w sierpniu, lub we wrześniu plebiscytu. Władzę po nim obejmie Rada Regencyjna, złożona z generałów, dostojników Kościoła i przedstawicieli ludności cywilnej, włącznie z byłymi republikanami. Rada regencyjna powoła na szefa państwa przedstawiciela prawicowej partii katolickiej, Gill Robles.

Rada zwoła też Korteż (parlament), do którego jedną trzecią część delegatów, wyznaczy powszechne wybory, a dwie trzecie organizacje, przejęte przez nowy ustrój ze staro. Takli stan tymczasowy trwać będzie dopóki Rada Regencyjna nie zdecyduje, że sytuacja pozwala wezwać pretendenta do powrotu.

W londyńskich kołach hiszpańskich nie uzyskano potwierdzenia tej wiadomości.

## Na drodze do utworzenia koalicyjnego rządu włoskiego

RZYM (PAP). Radio rzymskie podało do wiadomości, że przedstawiciele 3 wielkich włoskich partii politycznych — chrześcijańskich demokratów, socjalistów i komunistów — spotkali się w piątek, dnia 5 lipca, w celu zbadania sprawy zarobków, która jedynie

stoi na przeszkodzie w utworzeniu rządu koalicyjnego.

Po zebraniu, które odbyło się w biurze premiera de Gasperi, komunisty Scoccimarro oświadczyli, że znalezione ogólne rozwiązanie i został zaakceptowany komunistyczny punkt widzenia.

Poza tym włoski przywódca partii komunistycznej Togliatti odbył 2-godzinną konferencję z premierem de Gasperi w sprawie utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego. Togliatti stwierdził, że omówił szczegółowo program rządu, opracowany przez de Gasperi.

## Świetne zbiory w Związku Radzieckim

MOSKWA (SAP). Ze wszystkich części Związku Radzieckiego donoszą o świetnie zapowiadających się zbiorach. Specjalnie dobre zbiory sygnalizowane są z Białorusi i Kazachstanu. Obszary zasiane na Kaukazie uległy ogromnemu powiększeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

## Czekają na trzecią wojnę

MIASTO MEKSYK. Agencja Południowo-Amerykańska „Anla”, donosi, że armia Andersa uda się do Brazylii i twierdzi, że Polacy z armii Andersa uważają swój pobyt w Brazylii za krok zbliżający ich do zrealizowania swych antydemokratycznych dążeń.

W rozmowie z żołnierzami korespondent dowiedział się, że pragną oni aby „duch i dyscyplina”, uchowały się aż do chwili, kiedy wybuchnie nieunikniona trzecia wojna, która zmusi ich do powrotu do Europy.

W tym świetle zadania władz polskich jak najszybciej likwidacji armii Andersa jako elementu zakłócającego moralne budowanie pokoju nabierają specjalnego wyrazu.

## Co się dzieje w Chinach

MOSKWA (PAP). „Prawda” zamieszcza obszerny artykuł Awarina pt. „Co się dzieje w Chinach”, w którym czytamy m. in.: „Środek państw, które brały udział w wojnie, jedynie w Chinach siły zbrojne nie tylko nie zostały zdemobilizowane, lecz raczej jeszcze powiększone liczebnie”.

Opisując działalność reakcji, która w przeddzień kapitulacji Japonii usiłowała rozpętać wojnę domową w Chinach, „Prawda” pisze: „Mając na celu przeciwdziałanie dążeniom wysiłków reakcji, przewodniczący partii liberalnej w Chinach, Mao Teu Dun, po klęsce Japonii we wrześniu ub. roku, usiłował porozumieć się z przywódcą Kuomintangu w sprawie rozwoju demokracji w Chinach oraz w sprawie metod stworzenia jedności narodowej. Nie zdążył jeszcze zakończyć rozmów z Czungkingiem, gdy już przy udziale utworzonych przez Japończyków oddziałów marionetkowych Kuomintang rozpoczął ostre natarcie przeciwko armiom ludowym, kierowanym przez chińską partię komunistyczną”.

„Prawda” podaje krótko dzieje walk domowych i nawiązując do uchwał konferencji moskiewskiej w sprawie Chin — pisze: „Utworzono wreszcie polityczny organ doradczy, który obradował po raz pierwszy 10 stycznia r.b. Wynikiem prac tej rady było osiągnięcie porozumienia między Kuomintangiem z jednej strony, a partią komunistyczną ludowo - demokratyczną i innymi z drugiej strony.

Osiągnięte przez radę porozumienie w formie uchwały powinno było położyć kres wojnie domowej.

Najgroźniejsza sytuacja wytworzyła się w związku z zerwaniem przez przedstawicieli

Kuomintangu porozumienia, osiągniętego przy udziale przedstawicieli amerykańskich. Wojska Kuomintangu w niektórych miejscowościach w lutym i marcu napadły na wojska, pozostające pod kierownictwem partii komunistycznej. Pod koniec kwietnia poszły gólcie napady przeksztalciły się w ataki całych armii. Szczególnie w Pol. Mandżurii.

Rozmowy, które prowadzone były w drugiej połowie kwietnia przy udziale przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Marshalla, przerwane zostały do Nankinu, dokąd przebiegł się rząd z Czungkingu. Jak donoszą z Nankinu — pisze dalej „Prawda” — w dniu 6 lipca dowództwo wojsk Kuomintangu wydało rozkaz przerwania na 15 dni ofensywy przeciwko ludowym siłom. m. in. w Mandżurii. Demokratyczna prasa chińska twierdzi jednak, że rozkaz ten w szeregu miast został natychmiast złamany przez generałów armii Kuomintangu.

Reakcyjne siły chińskie mimo, iż zawiązały poważnymi pozycjami, byłyby już dawno rozbite, gdyby nie nadeszła pomoc amerykańska. Jak donosiła już wielokrotnie prasa amerykańska, Amerykanie na swoich okrętach przewożą wojska, które walczą przeciwko armiom ludowym, zaopatrują wojska w broń i okazują poparcie siłom reakcyjnym”.

NANKIN (SAP). Specjalista dla spraw wojskowych chińskiej partii komunistycznej wygłosił przemówienie zawierające przegląd sytuacji wojskowej w Chinach. Stwierdził on, że w chwili obecnej 30 armii centralnego rządu chińskiego atakuje na wielu frontach oddziały armii komunistycznej. Oddziały zostały wyszkolone i wyposażone przez instruktorów amerykańskich, którzy przebywają na terytorium Chin. Południe i wschodnie Chiny są obecnie terenem walk bratobójczych, w których robi się równocześnie doświadczenia wojskowe. Chiny w krótkim czasie ogarnąć może walka, jakiej świat nie widział.

## „Czerwone Diabły” wykryły siedzibę terrorystów żydowskich

TEL AVIV (SAP). Oddziały brytyjskie 6-ej Dywizji Spadochronowej t. zw. „Czerwone Diabły”, uzbrojone w broń maszynową, wspomaganą przez auta pancerne urządziły najazd na jedną z firm żydowskich w Jaffie. Władze brytyjskie stwierdziły, że w biurach tej firmy więzieni byli przez 16 dni 3-ej porwani oficerowie brytyjskiej i stanowią one centralę zbiorczą wszystkich terrorystów.

W chwili obecnej na terenie Palestyny

## Przepokłoniony torpedą statek zrośnie się znów w jedną całość

LONDYN (PAP). Do ujścia rzeki Tyne przybył ma w niedzielę druga część norwe-

działają trzy nielegalne radiostacje żydowskie.

LONDYN (PAP). Dwaj Żydzi nazwiskiem Otto Freund i Benjamin Papanek, zostali porwani i postawieni przed t. zw. najwyższym trybunałem ludu żydowskiego, oskarżeni na karę śmierci i straceni za to, że zdradzili, gdzie znajdują się potajemne składki broni w jednej z osad żydowskich północnej Palestyny.

skiego statku - cysterny „Thoehovdi”, przepokłonionej podczas wojny torpedą niemiecką. Po katastrofie obie części statku dziwnym trafem utrzymały się na wodzie. Przyholowano je wówczas do portu Bone w Algierii. Przednią część statku dwa holowniki brytyjskie doprowadziły już dawniej do ujścia Tyne. Holowanie drugiej połowy, rufy naprzód, odbywa się już od 22 dni. Obie połowy zostały nabyte przez pewne norweskie towarzystwo żeglowne, które opierało się na opinię ekspertów, ma nadzieję, że obie połowy, znów połączone, będą mogły w powodzeniem pełnić służbę jako normalny statek.

## Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Prof. dr. Józef Parnas oraz pracownicy Redakcji „Medycyny Weterynaryjnej” wpłacają 2 tys. zł. i wzywają do współzawodnictwa Dyrektora P. I. W. dr. Wiktora Trojanowskiego oraz pracowników Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, Dyrektora P. Z. B. F. „Drwalew” oraz pracowników P. Z. B. F., jak również Dyrektora Departamentu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Leona Waltera wraz z pracownikami tego Departamentu.

## Dzieci polskie w drodze do Bułgarii

BELGRAD (PAP). W piątek przybyła do Belgradu wycieczka dzieci polskich, która udaje się następnie do Bułgarii na sześciotygodniowy pobyt wakacyjny. Specjalny pociąg Polskiego Czerwonego Krzyża wiezie 300 dzieci w wieku od 12 do 14 lat, sierot

## Po wydarzeniach kieleckich Winni zbrodni staną niebawem przed sądem

KIELCE (SAP). W sobotę bawił w Kielcach minister Bezpieczeństwa Radkiewicz w towarzystwie prokuratora tow. Daaba, szefa Nadzoru Prokuratorowskiego oraz wyższych oficerów ministerstwa Bezpieczeństwa. Min. Radkiewicz odbył szereg konferencji i wydał zarządzenie w związku z toczącym się śledztwem, oraz przygotowaniami do szeregu procesów, które rozpoczną się w najbliższych dniach.

## ZASTĘPCA WOJEW. KOMENDANTA M.O. ARESZTOWANY

Został tutaj aresztowany przez władze bezpieczeństwa zastępca wojewódzkiego komendanta MO — major Gwiazdowicz — częściowo odpowiedzialny za przebieg wydarzeń kieleckich.

## W PONIEDZIAŁEK POGRZEB OFIAR

Uroczysty pogrzeb ofiar rozruchów antyżydowskich odbędzie się w Kielcach w poniedziałek o godz. 11-ej rano.

W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele Rządu, Partii Politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

## PROTEST KIELC

Tutejsza Miejska Rada Narodowa uchwaliła w dniu 6 bm. na posiedzeniu nadzwyczajnym rezolucję, potępiającą zajścia antyżydowskie.

Jednocześnie na murach miasta została rozplakatowana odezwa tutejszej komisji porozumiewawczej wszystkich stronnictw politycznych, którą podpisał: PPS, PPR, PSL, SL i SD oraz OKZZ. Odezwa potępiająca

smutne zajścia, apeluje do zdrowego rozsądku ludności w imię krwi niewinnej, która już zabarwiła bruk kielecki. Wzywa do spokoju i nie dawania posłuchu tym elementom, którym zależy na podżeganiu nienawiści człowieka do człowieka i na wprowadzeniu dezorganizacji w odbudowującym się życiu polskim. „Są ranni i zabici. Rzucić na płomień na cały naród Polski w oczach zagrożonej i przetrwałych pokoleń. Dorzucić do jeszcze jeden kamień hańby do tych wszystkich zbrodni, jakie były już popełnione — przez rzeczywistych organizatorów spod znaku reakcji, spod znaku NSZ-u”.

## PREZYDIUM K.C.Z.Z. W SPRAWIE ZAJŚĆ

W związku wstrząsającymi wypadkami w Kielcach prezydium KCZZ odbyło dnia 6 bm. specjalne posiedzenie, na którym powzięto uchwałę głoszącą między innymi:

„Przed dwoma dniami został zabity członek SL i poseł do KRN Jan Rusin. W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy wiadomość o napadzie i zranieniu członka prezydium KCZZ ob. Stefana Brzezińskiego.

W wypadkach, które zagrażają spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu w stosunku do innych musi mieć pełne zastosowanie dekret o sądach doraźnych do kary śmierci włącznie. Prezydium KCZZ wzywa całą klasę pracującą Polaki do mobilizacji sił i czujności oraz do współdziałania z władzami w walce z bandami NSZ, WFN i in., a w szczególności z terrorystycznymi grupami Andersa celem doprowadzenia do pełnego uspokojenia stosunków w kraju.

## Kościół katolicki sabotuje ustawę o denazifikacji

LONDYN. Dr. Schmidt (komunista), który w rządzie bawarskim pełnił obowiązki ministra odpowiedzialnego za oczyszczenie administracji i przemysłu z elementów hitlerowskich, zgłosił rezygnację. Twierdzi on, że elementy reakcyjne — szczególnie zaś bawarskie stronnictwo chrześcijańsko - społeczne — sabotują ustawę o denazifikacji.

LONDYN. Władze brytyjskie w Niemczech wywierają nacisk na kościół katolicki, by przyspieszył oczyszczenie kościoła z wpływów hitlerizmu. Podczas gdy kościół ewangelicki od dawna przedstawił już listy, w związku z denazifikacją, kościół katolicki nie przedsięwziął dotychczas żadnych kroków.

## Niemieccy studenci chcieliby amnestii dla młodych hitlerowców

BERLIN (PAP). — Na kongresie studentów niemieckich w brytyjskiej strefie okupacyjnej, który odbył się w piątek, dnia 5 lipca, w Goettingen, uchwalono rezolucję, domagającą się amnestii dla wszystkich studentów nie mieckich w wieku poniżej 32 lat, będących członkami partii hitlerowskiej, ponieważ nie mieli oni 21 lat, gdy par-

tia hitlerowska doszła do władzy. Uchwalono również inną rezolucję, w której oświadczone, że „Niemcy są nie podzielne i nie mogą stać się ofiarą doktryny separatystycznych”.

Powszechnie wiadomo, że najbardziej bojowym i oddanym Hitlerowi elementem byli właśnie młodzi ludzie od 21 do 32 lat.

## Reakcja popiera PSL Pismo Andersa o referendum w Polsce

Pisaliśmy wielokrotnie, że taktyka, którą wybrał NKW PSL, odpowiadając „nie” na pierwsze pytanie referendum, tworzy okazję do wystąpienia antyrządowych kół reakcyjnych, które „oficjalnie” nie z tą partią nie mają wspólnego. Pogląd ten potwierdza całkowicie „Dziennik Żołnierza A.W.P.” — pismo korpusu Andersa. Oto dosłowny cytat:

„Stało się jasnym, że do głosów ludowców odpowiadających „nie” w sprawie senatu dołączają się napewno

głosy licznych odłamów społeczeństwa, które z Mikołajczykiem nie wspólnego nie mają, a które w istniejących dziś warunkach korzystają z każdej okazji, by podkreślić negatywną postawę w stosunku do rządu”.

Wpływa z tego również wniosek drugi, że głosy, które padły za „nie” w pierwszym pytaniu nie obrażają siły PSL-u... chyba, że partia p. Mikołajczyka przyniesie się do wspólnego frontu z gen. Andersem.

## Pochwała leśnych band w Polsce Sanacyjny dziennik w Ameryce o akcji terrorystów

NOWY JORK. Sanacyjny „Dziennik Polski” w Detroit opisuje jak się odbywają w Polsce wyprawy terrorystyczne band leśnych. Dziennik pisze, że często dla dokonania skutecznego napadu na placówkę Policji Bezpieczeństwa, bandy muszą urządzić dywersyjny atak na pobliskie osiedle, w którym nie ma ani wojska, ani policji.

W ten sposób stara się ten sanacyjny organ wyjaśnić czytelnikom swoim wypadki wyrzynania przez bandy leśne niewinnej ludności wiejskiej w Polsce. Dziennik obdarza uczestników takiego napadu następującymi epitetami: „Uczestnicy takiej akcji muszą posiadać nieustraszoną

odwagę, zimną krew oraz ofiarne samozaparcie się”.

## W kilku wierszach

— Na polecenie radzieckiej władzy okupacyjnej, trzech wysokich urzędników radia berlińskiego zostało zwolnionych z posad. Przyczyną tego były ich hitlerowskie przekonania.

— Wdowa po marszałku Blombergu, została przez sąd wojenny w Lubecie skazana na rok więzienia i 10.000 RM kary, za posiadanie i paskowanie własnością Sprzymierzonych.

— Liczne organizacje społeczne w Paryżu uchwalają rezolucję z żądaniem odebrania mandatów deputowanym Daladier, Reynaud i Dupont. W rejonie Paryża przeprowadza się zbiórki podpisów pod odpowiednią petycją, którą przesyła się Konstytuancie.

— W brytyjskiej strefie Niemiec jest zarejestrowanych 119 związków zawodowych, a 159 zgłosiło chęć zorganizowania się. Już istniejące związki zawodowe liczą 700.000 członków.

— Oficjalnie donoszą, że pomiędzy rządem W. Brytanii i Persją odbywają się rozmowy w przedmiocie poszanowania prawa i zachowania porządku w anglo-perskich okęgach naftowych, gdzie ostatnio wybuchły strajki.

— Po czterodniowym pobycie w Leningradzie przybyła do Moskwy delegacja stowarzy szenia anglo-radzieckiego, reprezentującego organizację angielską, szerczące hasła przyjaźni anglo-radzieckiej.

# Zwycięski obóz trzech „tak”

## doprowadzi Polskę do potęgi i utrwali niepodległość

(Dokończenie przemówienia tow. Cyrankiewicza ze str. 1-ej)

Tutaj nie dawno byli na wizycie w Polsce francuscy księża, przedstawiciele postępowego katolicyzmu francuskiego. Oni ogłaszają teraz swoje wrażenia, jeden ogłasza rozmowę z polskim księdzem, Francuz pytał go o zjawisko mordowania Żydów w Polsce i o drugie zjawisko, że to mordowanie nie jest potępione przez oficjalne wypowiedzi kleru. Nasz ksiądz wyjaśnił, że nie mogą występować zdecydowanie, bo straciliby swoją pozycję i popularność (okrzyki na sali). Pomówmy sobie uczciwie na ten temat. Stwierdzimy, że mamy wypadki, jak księża w szeregu miejscowości, wykorzystując powagę sułki duchownej, pouczali swoich wiernych, aby głosowali trzy razy „nie” i że działo się to akurat w tych terenach, gdzie podczas okupacji biskupi różne Lorki, i nie Lorki wydawały orędzia, aby ludność polska wyjeżdżała do Niemiec. My wiemy z okresu okupacji, że nie wszyscy księża polscy i nie wszyscy biskupi polscy mieli taką postawę i taką odwagę wobec Niemców, jak kardynał Sapieha i jak ci księża, którzy umierali w Dahu.

### KOMPROMIS KLERU Z FASZYZMEM

I wiemy też z przed wojny, że wszelkie kompromisy kleru z faszyzmem kończą się tragicznie, a czasem tragikomicznie. Mieliśmy taki klasyczny przykład w Warszawie. Tutaj był proboszczem na jednej parafii ksiądz Piotr Trzeciak, zacięty antysemita, ten, który powiedział, że Hitler to jest narzędzie Opatrzności. Ten, który jeździł po Polsce z odczytami o Żydach i później po odczytach regularnie słuchacze biali Żydów. Otóż ten ksiądz Trzeciak został w pewnym momencie usunięty z parafii przez swoją władzę zwierzchnią, gdy jego wyczyny stawały się już niemożliwe. I dla symbolu miarowany został na tę parafię ksiądz pochodzenia żydowskiego, ksiądz Puder na znak, że kościół potępia rasizm. I, towarzysze, zapewne sobie przypominają co się stało. Obo jeden z wiernych wychowanków, a wychowanek poprzedniego proboszcza księdza Trzeciaka, gdy zobaczył tę zmianę, wyskoczył na ołtarz i zbił nowego księdza podczas mszy świętej, jako Żyda i trzeba było cały kościół na nowo poświęcić.

### ZMIANA, KTÓRA BYŁA ZAPÓZNO

Otóż wydaje nam się, że tamta zmiana nastąpiła zapóźno. I byłoby bardzo źle, było by igraniem z tymi, którzy się ma wychowywać, a nie zdobywać u nich tani poklask i było by wyznaczenie pod adresem polskiej demokracji, gdyby miała się w nowych warunkach powtórzyć historia z Trzeciakiem. Polsce jest potrzebny mocny obóz katolickiego postępu, tak jak we Francji, który by włączył się w tworzenie w nurt nowego życia, który by umiał wychować, pościć katolicyzm, a nie przewrócić katolickim lakierem sownizm, nacjonalizm i faszyzm. Do tego potrzebny jest duży wysiłek postępowych katolików, aby obronić swoją wiarę przed Trzeciakiem i trzeciakami. Tędy wysiłku, jako egzaminu o swej roli oczekuje od nich polska demokracja. Bo w polskich dwóch nurtach jest możliwe miejsce, albo tam, gdzie był Narutowicz, albo tam, gdzie Elgiusz Niewiadomski.

### TRZEBA WYCIAGNĄĆ WNIOSKI

I musimy też wyciągając wnioski i konsekwencje z głosowania ludowego spojrzeć tam, gdzie najjaskrawiej zjawiska te występowały w tym społecznym środowisku, jakim stał się Kraków. Kilkadziesiąt tysięcy trzech „nie”, to nie jest już obywatel pojedynczy, to jest środowisko. Klasa robotnicza Krakowa bacznie się dziś przygląda temu środowisku i wyciąga wnioski. Pierwsze wnioski, które się nasuwają, to są wnioski ekonomiczne. Jest rzeczą jasną, że w Polsce ktoś, kto ra odziera wagi, nie w pracy, ktoś, kto jak klasa robotnicza wśród obrzecznych wyrzeczonych, wśród nieraz głodu mówi każdym dniem swojej pracy „tak” Polsce nowej, kto wierzy, że przyszłość Polski i przyszłość jego samego od niego samego i jego wysiłku zależy, to to jest obrzeczny obóz trzech „tak” i jest rzeczą jasną, że ten, który każdym dniem nierobstwa, każdym dolarem spekulacji, każdym kilogramem szabru, każdym tysiącem łapówek, każdym złodziejstwem i łajdactwem mówi Polsce nowej i co ważniejsza

tej Polsce, którą inni budują, swoje spekulackie, szabrownicze, czy łapówkarskie „nie”, ten im mocniej się czuje, tym mocniej będzie mówił „nie” tyle razy, ile od niego zażąda. Słusznie klasa robotnicza Krakowa żąda usunięcia tego elementu z miasta, elementu, którego zachowanie stało się prowokacją i wyzwaniem rzuconym w twarz polskiej Demokracji, to środowisko trzech „nie”, to jest nie ukrywamy tego środowisko trzeciej wojny, środowisko, które czeka na bombę atomową, środowisko, które za defetyście uważa każdego, kto mówi, że 3-ciej wojny nie będzie.

### KTO MA DO MAS NIENAWISĆ

To jest środowisko, które do mas ma nienawiść. My tę nienawiść znamy od lat i ona nam tylko dodaje siły w walce. Okazało się, że to środowisko do Mikołajczyka ma w gruncie rzeczy pogardę, jak do murzyna, który zrobił swoje jedynym „nie”, i jest im nawet na dzień głosowania ludowego już niepotrzebny, jako

wódz, bo mają dosyć swoich wodzów własnych. Środowisko to trzech „nie” i środowisko dwóch „nie”, to ci, którzy nie chcą reformy rolnej, którzy bali nacjonalizacji fabryk, to są poza zablakowanymi wyjątkami wrogowie polskiej demokracji, a przede wszystkim trzonu tej demokracji — polskiej klasy robotniczej i jej jednoci. Wrogowie nie od dziś, nie od wczoraj, to jest Polska dnia wczorajszego, t. zn. Polska słaba, Polska na pasku międzynarodowego kapitału. Polska niepodległa tylko pozorami, które wrzesień 1939 r. tak jaskrawie jako pozory wykazała.

To są te dwie Polski, Polska trzech „tak”, polski świat pracy klasa robotnicza przede wszystkim, jako wypróbowana w walce awangarda postępu i Polska trzech i dwóch „nie”, która unika sojuszników, znajduje napewno w Niemczech. Trzy razy „nie”, to jest to samo „drei mal nein” dla Polski na Odrze i Nysie, to jest drei mal ja, dla tych, co chcą nam te granice odebrać, a więc przede wszystkim dla Niemców, dla tych, co chcą nas pokłócić ze

Związkiem Radzieckim, co chcą nas z powrotem zepchnąć w przepaść rozgrywek międzynarodowych.

### SNILI SIĘ RZĄDY DUSZ

I w środku pomiędzy tymi dwoma obozami między Polska trzech „tak” i Polska dwóch i trzech „nie” okrzykiem w rządzie i okrzykiem w Polsce „nie”, w środku p. Mikołajczyk i jego (oklaski) złamane serce. Krzyżeli mu przeciw „niech żyje”, tak po hitlerowsku, skandując to nazwisko, razem z okrzykami przeciw Związkowi Radzieckiemu, a przy pierwszej sposobności skompromitowali swego bohatera, który całe ręce ma poparzone od wyciągania im kasztanów z ognia. Procent głosów, które się podporządkowały wezwaniu p. Mikołajczyka głosowania raz „nie” jest minimalny. Już dziś jak na próbie generalnej potwierdza się słuszność naszej analizy. P. Mikołajczyk swoją taktyką chciał zdobyć rząd dusz na polskiej prawicy, w polskiej reakcji. P. Mikołajczyk swoją taktyką stał się nie wodzem reakcji, co jest wątpliwym zresztą za-

### O WIERNOŚĆ DLA RUCHU LUDOWEGO

Jest to twarda, przykra, ale jasna nauka, dla wszystkich, którzy w PSL myślą i czują się demokratami. Mówiliśmy to dawno. Przed głosowaniem, wyczuła to dobrze grupa PSL Nowe Wyzwolenie, powracając z manowców taktycznych do wierności założeniom programowym ruchu ludowego. Dziś muszą to wyczuć i zrozumieć jako doświadczenie na własnej skórze, ci wszyscy, którym się zdawało, że można stać w połowie drogi, że można śladem dawnego Piasta kroczyć w nową Polskę, ci wszyscy, którzy nie rozumieją i obrażają się na nas, gdy mówiliśmy, że taka taktyka jest sojuszem z reakcją z „wstępcznictwem”. W dodatku sojusz, w którym oni tracą wszystko, a w którym zyskuje reakcja.

### DWA FILARY NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI

WIEMY, ŻE WIEKSZOŚĆ OLBRYZYMIA, WIEKSZOŚĆ LUDZI, KTÓRZY TEJ SYTUACJI NIE ROZUMIEMI, KTÓRZY DWA „TAK” ODDAWALI Z WIARĄ W TO ŻE SŁUŻĄ DEMOKRACJI, TYLKO INACZAJEJ POJMOWANA, KTÓRZY AKCEPTOWALI W CAŁOŚCI NASZĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ, KTÓRZY AKCEPTOWALI NASZĄ DEMOKRACJĘ SPOŁECZNĄ PRZEZ POTAKIĄCĄ ODPOWIEDZ NA DRUGIE PYTANIE W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ I NACJONALIZACJI PRZEMYSŁU, wierzymy, że ci którzy szczerze za dwa filary naszej Niepodległości uważają naszą politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim i budowanie demokracji społecznej, że ci ludzie zrozumieją pozycję jaką przyjęli. Ci, na skutek taktycznej gry, której padli ofiarą i będąc demokratami stana się nimi bez zastrzeżeń, stana się Polska trzech „tak”, Polska sojuszu chłopów i robotników, Polska wewnętrznego spokoju i odbudowy.

### 15 000 OFIAR WALKI O DEMOKRACJĘ

Walka o Polskę trzech „tak” to jest w ostatnim roku 15 000 demokratów zamordowanych przez bandy enstetowskie, to jest dotychczas prawie cały ciężar wysiłku i niedostatku wkładany na klasę robotniczą. To jest praca pełna wyrzeczeń, ten wysiłek klasy robotniczej i niedostatek klasy robotniczej, to jest prośbę towarzyszy i czasem głód i dzieci chore na gruźlicę i mieszkania — nory, to jest często rezygnacja z normalnej radości życia.

Polska Partia Socjalistyczna rzuca teraz hasło walki o przetrwanie części wysiłku odbudowy Polski na obóz dwu i trzech „nie” (burzliwe oklaski). Jeśli nie chcą bezpośrednio a wiemy, że nie chcą, to znaleźć musimy sposoby pośredniego nacisku ekonomicznego. Obóz zwyciężskich trzech „tak” o party dziś przede wszystkim na klasie robotniczej i na jednolitym froncie klasy robotniczej, rozpoczyna dziś nowy etap walki, wielkiej historycznej walki polskiej demokracji o przyszłość naszego narodu. Droga, która kroczyliśmy została potwierdzona. Nie ma drogi innej, bo inne drogi to przepaść. Polska Partia Socjalistyczna wysuwa dalej z równą mocą hasło wewnętrznego pokoju pierwszego podstawowego warunku odbudowy Polski (oklaski).

### SOJUSZNIICY NIEMCÓW

Każdy kto targa się dzisiaj na spokój wewnętrzny robi to czego nie mogą dziś zrobić Niemcy. O spokój wewnętrzny walczyć będziemy z całą siłą i z całą konsekwencją, bo to jest walka o warunki, w których się ta Polska nie odbudowywała.

Proklamując walkę z obozem polskiej reakcji, która ma być w interesie niepodległości doprowadzona do zwycięskiego końca, stojąc na gruncie spokoju wewnętrznego i eliminując wszystkich siewców zamętu, stoimy dzisiaj na szerokiej platformie jednolitości narodu wobec podstawowych zagadnień naszego bytu odbudowy Polski, demokracji społecznej i Niepodległości.

I tutaj jest miejsce dla każdego Polaka dobrej woli, dla każdego demokraty, dla każdego prawdziwego niepodległościowca. Polska Partia Socjalistyczna głęboko wierzy, że nasz zwycięski obóz trzech „tak”, stwarzając tę szeroką platformę konsolidacji, poprowadzi nas do dobrobytu, Polskę do potęgi, i po wieczne czasy zabezpieczy i utwali Niepodległość. (Oklaski).

## Przed błyskawiczną ofensywą demokracji

### Zebranie aktywu PPS i PPR

(PAP). — W dniu 6 lipca w sali posiedzeń KRN odbyło się zebranie aktywu PPS i PPS, poświęcone wynikom Głosowania Ludowego. Wypełniona do ostatniego miejsca, wielka sala, udekorowana sztandarami dzielnicowymi bratnich partii robotniczych, zebrała aktywnych działaczy politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Nad mównicą widnieją wiewki napis: „Wzmocnienie jednolitości robotniczej i jednolitości zwycięstwa nad reakcją”, na bocznych czerwonych kolumnach srebrzyste litery PPS i PPS.

Zebranie zajął sekretarz WKPPS tow. Baranowski, który zaprosił do Prezydium sekretarza generalnego PPS — tow. wiceministra Gomułka, sekretarza generalnego, CKW PPS tow. Cyrankiewicza, wicewojewodę Olsztyńskiego plk. Korala, sekretarza KW PPS tow. Albrechta, sekretarza WKR PPS tow. Lipca oraz tow. Kułbiaka.

Wchodzących na podium przewodził wicepremier tow. Gomułka i tow. Cyrankiewicza sala wita burzliwymi oklaskami. Owe czasy trwały dłuższy okres czasu. W wszystkich stron padają okrzyki: „Niech żyje wicepremier Gomułka”, „Niech żyje generalny sekretarz CKW PPS Cyrankiewicz”, „Niech żyje jednolitość robotnicza”.

Pierwszy zabrał głos wicepremier tow. Gomułka. Mowę wicepremiera przerywały częste owacje. Gdy tow. Gomułka omawiał wyniki Głosowania Ludowego na drugie i trzecie pytania referendum, ilustrując procentowo ilość głosów, które odpowiedziały „nie” z sali padały gniewne okrzyki: „Precz ze zdrajcami Ojczyzny”.

### STRESZCZENIE MOWY TOW. GOMUŁKI

Oceńając wyniki wyborów tow. Gomułka stwierdza, że obóz demokracji odniósł zwycięstwo, że skupił wokół siebie większość narodu. W procesie tym czołową rolę odegrała bohaterska i ofiarna klasa robotnicza, łącznie z podstawowymi masami chłopskimi i najlepszymi grupami inteligencji. Mówca przypomina propozycję PSL w okresie rokowań o blok wyborczy, kiedy to PSL zażądało 75% mandatów. Nasza ocena siły była inna. Uważaliśmy, że zagrożeniem niebezpieczeństwem dla każdej partii demokratycznej i całego obozu demokratycznego jest obóz reakcyjny. Dlatego wysunęliśmy ideę bloku demokratycznego, odrzucając walkę o wpływy i o udział we władzy. Rzeczywistość wykazała, że PSL jest słabsza aniżeli przypuszczaliśmy. W bloku demokratycznym byłoby ono prawym skrzydłem. Przez odrzucenie propozycji bloku, zażyczyło ono oblicze demokratyczne, weszło w skład antydemokratycznego frontu reakcji.

Rzeczywista linia podziału, mówi dalej ob. Gomułka, między demokracją i reakcją w Polsce jest następująca: czy Polska ma być demokratyczna, czy obszarowo kapitalistycz-

na; czy mamy mieć dobre i przywilejne stosunki ze Związkiem Radzieckim, czy też ma nastąpić powrót do starej saracyno-reakcyjnej polityki antysowieckiej. Wszystkie inne zagadnienia podporządkowane są tym dwóm głównym tezom. Dla nas nie ulega wątpliwości, że Polska może istnieć i rozwijać się tylko jako państwo demokratyczne i że powrót stosunków przedwrześniowych doprowadziłby do zguby Polski.

Po omówieniu istoty trzech pytań referendum tow. Gomułka wykazuje, że miało to miejsce wykładnię stosunku sił między demokracją i reakcją. Tylko w pośredni sposób, wskazuje mówca, mógł być w referendum wyrażony stosunek społeczeństwa do rządu. Bezpośrednio dotyczyło ono sprawy ustroju społeczno-politycznego Odrodzonej Polski i sprawy naszych granic zachodnich.

Omawiając dalej siły jakie zaznaczyły się w głosowaniu tow. Gomułka dzieli je na 3 grupy. Do pierwszej grupy — ci, którzy głosowali przeciwko na pierwsze pytanie i twierdząco na dwa pozostałe. Do takiego głosowania wzywają PSL i chadająca część Stronictwa Pracy. Do trzeciej grupy należą ci, którzy głosowali trzy razy nie, albo nie na pierwsze i drugie pytanie, i tak na trzecie pytanie. Do takiego głosowania wzywały podziemne organizacje faszystowskie na czele z NSZ-em i WiN-em.

Wyniki głosowania wykazały, że reakcja i jej wpływy są jeszcze silne, silniejsze, aniżeli należało przypuszczać. Przeciwno reformom społecznym opowiedziały się prawie trzecia część głosujących. Demokracja polskiej nie zagrażała ci, którzy głosowali raz „nie” i dwa razy „tak”, lecz ci, którzy głosowali trzy razy „nie” lub dwa razy „nie”. I na tych ostatnich opiera się reakcyjna część PSL-u, na nich liczył pan Mikołajczyk, gdy wysunął żądanie 75% mandatów.

Ob. Gomułka wskazuje dalej, że wynik odpowiedzi na trzecie pytanie winien zalarmować cały naród. Faszyści mogą wywołać wojnę domową. Wyznają oni zasadę, że raczej niech nie będzie Polski w ogóle, jeśli nie oni mają rządzić nią. To stanowisko podsyłkowało im zbrodnicze hasło głosowania przeciwko granicom zachodnim, ślad i hasła postronków żydowskich, mordów bratobójczych, sabotażów, dywersji.

Ob. Gomułka w końcowej części przemówienia wskazuje, jakie wnioski należy wyciągnąć z tego stanu rzeczy. Demokracja polska musi przeprowadzić potężną i błyskawiczną ofensywę przeciwko reakcji, przeciwko bandytom i dywersantom, przeciwko agentom hitlerowskim w narodzie polskim spod znaku „drei mal nein”. Taka ofensywa może przynieść Polsce i narodowi tylko korzyści.

Tworząca konsolidacja większości społeczeństwa, kończy mówca, pozwoli nam zrealizować wielki akt po-

lityczny — wybory do Sejmu Ustawodawczego, pozwoli nam na granitowej podstawie oprzeć zdobycze ludu pracującego oraz trwały pokój i bezpieczeństwo suwerennej Polski Ludowej. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

Po przemówieniu wicepremiera Gomułka zebrani uczyli minąłą ciżbę pamięć bojowników padłych z rąk zbirów faszystowskich oraz pamięć ofiar zająć kieleckich.

Z kolei zabrał głos tow. Cyrankiewicz (przemówienie podajemy oddzielnie), którego mowę przerywały częste owacje.

### REZOLUCJA

Po przemówieniu tow. Cyrankiewicza zebrani uchwalili rezolucję następującą:

Zebranie aktywu organizacji warszawskich PPS i PPR w dniu 7 lipca 1946 r. z uznaniem stwierdza wale Narodu, który w Głosowaniu Ludowym, w swej obrzecznej większości, wypowiedział się za ideą Polski Ludowej, za zniesieniem senatu, za zatwierdzeniem reform społecznych i umocnieniem naszej niepodległości w granicach na Odrze i Nysie.

Naród polski dał tym wyraz swego zdrowego instynktu narodowego, swego pragnienia pokoju i wewnętrznego bezpieczeństwa.

Naród polski odgrodził się od ciemnych sił reakcji polskiej i jej społeczników i popił w ten sposób rozbiłający jednolitość narodową.

Zwycięstwo Demokracji Polskiej, w głosowaniu ludowym wskazuje, że Naród Polski, w swej obrzecznej większości jest zgodny co do tego, że nie wolno zmarnować dotychczasowego dorobku Polski Ludowej, że iść będzie dalej po zwycięskiej drodze budowania Polski Demokratycznej Szczęśliwej i Niepodległej.

Głosowanie Ludowe wskazuje, że elementy reakcyjne, faszystowskie wszelkimi siłami i metodami starają się rozbić jednolitość narodu, cofnąć Polskę wstecz, wracając ją w otchłań walk bratobójczych. O to w obliczu swej klęski, elementy faszystowskie nie zawahały się sięgnąć do najohydniejszej prowokacji i wypróbowanej metody hitlerowskiej, co znalazło swój wyraz w antyżydowskim pogromie w Kielcach.

Zebrani z oburzeniem piętnują tę reakcyjną zbrodnię.

Zwycięskiego poch. du Ludu Polskiego ku szczęśliwej Polsce nie zdoła zahamować.

Utrwalić zdobycze ludu. Utrwalić zdobycze zwycięstwa głosowania ludowego można tylko przez nieubłaganą walkę z elementami faszystowskimi i ich poplecznikami.

Niech żyje Demokratyczna Polska Ludowa!

Niech żyje jednolity front klasy robotniczej.

# Ziemia ta może być tylko grobem oskarżonego

powiedział prokurator Sawicki

POZNAN (tel. wt.). Wczoraj w procesie poznańskim Greisera przemawiali w dalszym ciągu prokuratorzy.

Drugi z oskarżycieli publicznych, prok. Sawicki w obszernym swym przemówieniu rozważył kwestię odpowiedzialności karnej zbrodniarzy wojennych w świetle nowoczesnego ustawodawstwa polskiego i międzynarodowego. Mowa prokuratora Sawickiego uwydatnia jąca w całej pełni cele i metody partii hitlerowskiej, wywarła na sali sądowej bardzo silne wrażenie. Gdy z ust oskarżyciela padały mocne słowa, gdy wykazywał prawdziwe, potwornie nieludzkie czyny hitlerowców, oskarżony Greiser błędy, z zacziśniętymi ustami złowrogo wpatrywał się w mówcę.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DZIAŁANIE ZBRODNIOWE

Odpowiedzialność oskarżonego, udawadnia prokurator, nie sprowadza się do odpowiedzialności za winę innych. Greiser odpowiada indywidualnie za działania we wspólnocie. W tym wielkim zespole, jakim była partia narodowo-socjalistyczna, każdy czło-

wiek i każda ręka była potrzebna. Kto do zespołu wstępuje ten przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za to, co ten zespół robił wcześniej i za to, co miał zamiar robić w przyszłości. Nie jest to odpowiedzialność zbiorowa, lecz jest to odpowiedzialność za działania zbiorowe.

Zespołem zbrodniczym — mówi prokurator — nazywam taki zespół, którego cele lub metody z punktu widzenia prawa i moralności przedstawiają się jako przestępstwo: Hitlerowcy nie mieli określonego celu, cel był płynny i negatywny. Wszystko to, co było przed nimi chcieli oni niszczyć. Cel ten określa jeden z byłych wyznawców hitleryzmu jako nihilizm. Ludzie ci nie mieli określonego celu, mieli tylko określoną metodę. Dla nich był tylko jeden ped — panowanie nad wszystkimi. I temu pedowi podporządkowane zostały zbrodnicze metody. Dopuszczalność używanych metod streszczała się w jednym zdaniu: każda metoda jest słuszną, o ile prowadzi do zwycięstwa. Każda metoda jest słuszną, jeżeli da efekt. Jene, że przy tym systemie masowe rozstrzeliwanie i piece krematoryjne to jedyna droga. Tym pedem była chęć władzy. Oni z tej władzy uczynili całą ideologię i dlatego tak często jest mowa o panach i o wojnie, dlatego tak wielka apoteoza niszczona.

## PAJĘCZA SIĘĆ, KTÓRA OMIOTAŁA ŚWIAT

Zbrodniczą organizację narodowo-socjalistyczną porównuje prokurator do sieci pajęczej, dzięki której miliony niewinnych utraciło życie lub zostało okaleczonych na duszy i ciele. A przecież partia narodowo-socjalistyczna poprzez swoich członków i poprzez swoją piątą kolumnę chciała oмотać cały świat siecią pajęcza.

Rozprawiając się z argumentami oskarżonego, że musiał on wykonywać rozkazy swoich zwierzchników, prok. Sawicki uza-

sadnia tezę, iż jednostka, która wstąpiła do określonego zespołu, posłuch którego i dyscyplinę uważa za część swego światopoglądu, to tym samym przyjmuje na siebie zgórny odpowiedzialność za wypełnianie rozkazów.

Oskarżony, który jednym pociągnięciem pióra niszczył przyzwoite pokolenia, dla którego tysiące i setki tysięcy ludzi, to były tylko liczby — ten człowiek walczy dziś o swoje życie, jakby jego życie było czymś wiekzszym od życia niemowlęcia polskiego, czy kobiety żydowskiej.

Oskarżony twierdzi, że tu jest jego ziemia rodzinną — jego ojczyznę. Dla człowieka, który niszczył innych ludzi — woła prokurator — ziemia ta może być tylko grobem nigdy zaś ojczyzną.

Dlatego też ukarzenie tego oskarżonego — kończy prokurator Sawicki — w imię rekonstrukcji człowieczeństwa i godności ludzkiej.

Wczorajsza rozprawa w procesie przeciwko Greiserowi wypełniona była przemówieniami obrońcy oskarżonego adwokata Hejmowskiego.

Przemówienie ewe rozpoczął mec. Hejmowski od podkreślenia historycznego znaczenia procesu. Sam oskarżony jest tylko drobnym fragmentem tej rozprawy. Konieczne jest ustalenie jego roli w administracji okupacyjnej i sądenie za te skutki przestępstw, do których oskarżony zmierzał.

Następnie obrońca omówił pierwszy zarzut aktu oskarżenia, dotyczący wojny agresywnej, która nie jest przestępstwem w rozumieniu prawa karnego.

Omawiając drugi zarzut obrońca kwestionuje prawo sądenia polityka przez sąd wewnętrzny jednego kraju.

Mówiąc o działalności Greisera w Poznaniu, obrońca dowodzi, że postępowanie dowodowe nie ujawniło żadnych bezpośrednich rozkazów tych zarządzeń Greisera, które byłyby sprzeczne z prawem niemieckim. Greiser był tylko wykonawcą zarządzeń rządu berlińskiego, a w nauce prawa przyjęta jest zasada, że odpowiedzialność ponosi jedynie rozkazodawca.

Konkretnych wniosków w sprawie wymiaru kary obrońca nie postawił.

## Krajowa odprawa OM TUR

(SAP). — Wczoraj odbyła się w Komitecie Centralnym Organizacji Młodzieży TUR Krajowa Odprawa przewodniczących KW i OM TUR-owych pełnomocników do spraw głosowania ludowego.

Tow. H. Krysanka, generalny pełnomocnik OM TUR do referendum, odebrała i omówiła sprawozdania z terenu całego kraju, świadczące, że OM TUR-owcy współdziałali w tej akcji ściśle z PPS, Komisją Międzypartyjną i organizacjami młodzieżowymi.

Następnie przewodniczący, tow. Ryszard Obrączka, wezwał OM TUR-owców do manifestacji w dniu 22 lipca jako rocznicy manifestu ZKWN na rzecz Rządu Jedności Narodowej i nowej rzeczywistości polskiej.

Na zakończenie odprawy, tow. Ogrodziński — radca ambasady polskiej w Rzymie, przybyły ostatnio do Polski, wygłosił do zebranych referat o stosunkach we Włoszech ze szczególnym uwzględnieniem ruchu socjalistycznego.

## Wilkołaki w woj. łódzkim

Na terenie gminy Koźle woj. łódzkiego odkryto komórkę organizacji niemieckiej „Der Wehrwolf”, która jak się okazało podczas śledztwa, została zawiązana, natychmiast po wkroczeniu armii czerwonej do Polski. Program działalności organizacji nie jest jeszcze dokładnie ustalony, stwierdzono jednak, że w okresie poprzedzającym głosowania ludowe członkowie jej prowadzili silną propagandę reakcyjną. Sześciu mężczyzn aresztowano.

## Inspekcja Pracy fraktowana jak kopciuszek!

W dzisiejszych czasach kiedy cały wysiłek narodu jest skierowany na odbudowę kraju Inspekcja Pracy jako urząd kontroli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ma szczególnie ważne zadania. Musi czuwać nad tym, żeby coraz szybciej obracający się wałek produkcji nie miażdżył szarego człowieka, stojącego przy warsztacie i żeby praca w fabrykach nie wyniszczała i zbyt prędko nie zużywała najcenniejszego — dla nas — materiału — materiału ludzkiego.

Wojna, długie więzienia, obozy, powstanie, tułaczka powojeniowa, gruźlica sprawiły, że dziś poziom zdrowia robotników jest znacznie niższy niż przed wojną — a warunki w których obecnie pracują są szczególnie ciężkie i praca jest niewspółmierna do zasobu ich sił.

Chęć szybkiej odbudowy i rozbudowy przemysłu sprawia, że restaurując przemysł częstokroć nie odbudowuje się jednocześnie urządzeń zdrowotnych i społecznych, mających na celu ochronę zdrowia robotnika, nie przestrzega się przepisów higieny, które są dziś wobec nadwątłego zdrowia robotników ważniejsze niż kiedykolwiek.

Nie zawsze jednak twarde warunki polskiej rzeczywistości są przyczyną tego, że higiena pracy u nas tak nisko stoi, a często opieszałość lub niezrozumienie celowości tych urządzeń i przepisów.

Rola inspektorów pracy, którzy kolejno zwiedzają fabryki, żeby na miejscu zbadać urządzenia ochronne i stan higieny, jest w dzisiejszych czasach ogromna. Spisują oni na miejscu protokoły ze stanu higieny i bezpieczeństwa pracy jaki w danym zakładzie znaleźli i wydają odpowiednie zarządzenia, które przez jedne kierownictwa i Rady Zakładowe są chętnie przyjmowane i stosowane w innych fabrykach zaś wprowadzane są drogą przymusu od kar pieniężnych aż do aresztu. W ten sposób pilnuje

Inspekcja, żeby ochrona pracy dotrzymywała kroku rozwojowi przemysłu w Polsce Odrodzonej. Zdawać by się mogło, że w czasach dzisiejszych, Inspekcja Pracy będzie rozbudowana i byt Inspektorów będzie, tak jak w innych krajach zabezpieczony, żeby mogli pracować jako ludzie niezależni.

Dzieje się wręcz przeciwnie. Pracownicy Inspekcji, którzy mieli zawsze pobory pracowników ministerialnych tej samej kategorii — dziś mają zaledwie połowę tego co ci ostatni, gdyż premii nie otrzymują, a suchy prowiant, jaki otrzymywali zamiast stołówki został im od lipca r. b. odjęty.

Dziś pobory Inspektora są niższe od przeciętnych poborów gońca, nie mówiąc już o personelu biurowym Inspekcji Pracy.

Tak dalej pracować niepodobna.

A jednak nikt z Inspekcji Warszawskiej (II Okręg) ani podwarszawskiej (III Okręg) pracy dotychczas nie porzucił. Niezrozumiałe to zjawisko tłumaczy się tym, że większość pracowników jest zatrudniona po kilkanaście i więcej lat i jest z pracą głęboko związana.

Ale to dłużej trwać nie może.

## Czytelnicy piszą

### Co na to Ministerstwo Apropozycji!

Szanowna Redakcjo! Przykro mi, że muszę się aż do Was zwracać, ale sądzę, że pozwolić mi się wypowiedzieć. 27 czerwca udzieliłam noclegu bezdomnej dziewczynie. Wczesnym rankiem, gdy spałam, ulotniła się ona zabierając moją torebkę, gdzie oprócz paru groszy — znajdowały się ostatnio mi wydane karty żywnościowe na lipiec i niewykorzystane kupony z poprzednich miesięcy. Jest to dla mnie strata wielka i bolesna. Mając 72 lata, bez środków do życia, bo jedyny mój syn, znajdujący się w Anglii — od dłuższego czasu nie daje znaku życia — stoję przed widmem głodu i ostatecznej nędzy. Prosiłm o wydanie mi w drodze wyjątku nowej karty — odmówiono mi. Zawlokłm się w tej sprawie do Ministerstwa Apropozycji. Odsyłało mnie od jednego

do drugiego pokoju wśród uśmiechów, jakby kpiąc jeszcze z mej sytuacji. Nie wiem, czy na to zszukam, czy biedny mój ubiór, pomarszczona starościami twarz, lań niedostatku i nędzy, tułaczka mego syna, moja beznadziejna sytuacja obecna, oje powinien się spotkać z lepszym przyjęciem?

Okazałm serce bezdomnej, nie wiedziałam, że złodziejce. Zameldowałam o fackie kradzieży Milicji, przedstawiłam zświadczanie Komitetu Domowego o prawdziwość moich słów i mej sytuacji.

Jestem bezradna, wyśmiana, zlekceważona, potraktowana przez urzędników Min. Apropozycji w sposób, który zschwiał moją wiarę w dobroć i sprawiedliwość.

Anna Młkay, Al. Jerozolimskie 103.

## Czy dzieci muszą jeździć w towarowych wagonach?

Ob Leokadia Bońkowska z Warszawy pisze:

— dnia 26 czerwca o godz 4 pp odjechał transport dzieci (około 400) na kolonie letnie do Obornika w towarowych wagonach. Zarząd Miejski właśnie takie przeznaczył dla ich wygody. Jaka to podróż? Tyle godzin jazdy w zamkniętym, bez okien wagonie, bez ławek do siedzenia. Przecież dzieci chcą coś widzieć, przecież to nie martwy towar. Ile z nich jedzie dopiero pierwszy raz pociągami? Tyle słyszały o wygodach dzie-

ci wyjeżdżających na kolonie letnie! Dla czego dzieci wyjeżdżające zagranicę jadą w wygodnych manowalnych wagonach, a wyjeżdżające na tereny Polski w towarowych bez najmniejszych wygod...

Przytaczając słuszne uwagi naszej czytelniczki chciałyśmy wiedzieć czy rzeczywistość PKP nie może przydzielić na czas kolonii letnich pewnej ilości wagonów osobowych dla dzieci i jaka instytucja w takich warunkach wysła powierzoną jej dzieci.

## As sadystów z Ravensbruck i główny likwidator warszawskiego getta wydany będzie Polsce

(SAP). W najbliższym czasie zostanie wydana Polsce grupa niemieckich zbrodniarzy z osławionym doktorem Gerhartem na czele, która dokonywała w obozie w Ravensbruck eksperymentów na więźniarkach politycznych, a zwłaszcza na polskich kobietach. Sadyści ci pod pozorem doświadczeń naukowych dokonywali okrutnych zbrodni na nieszczęsnych kobietach, krajać je bez żadnego znieczulenia, zastrzykując najokropniejsze chroby. Doświadczania te miały często charakter zwykłej wivisekcji. Jedną z pomocniczek tych zbrodniarzy z dyplomami — Johana Langefeld znajduje się już w rękach naszych władz bezpieczeństwa.

Niebawem wydani nam zostaną także Eberhard Luce, dr. Kolbhausen i dr. Mühlhausen. Wywieźli oni z Polski rzeźby Wita Stwosza i odpowiedzialni są za osłabienie kraju naszego z najcenniejszych dzieł sztuki i naszych skarbów kulturalnych.

Polska Wojskowa Misja Badania Zbrodni Niemieckich stara się o wydanie naszym władzom wymiaru sprawiedliwości sekretarza stanu przy rządzie rzeszy i GG — Hartla, który specjalizował się w przesładowaniu duchownych katolickich. Jest on osobiście odpowiedzialny za życie i mekę setek księży z poznańskiego i lubelszczyzny.

### LIKWIDATOR GETTA

Już niedługo przywieziony będzie do Polski gen. Strep, który osobiście dowodził likwidacją getta warszawskiego. Sadysta ten robił z dziećmi wyrzucanych z okien płoną-

cych domów i strzelał do ludzi, jak do tarczy.

Polska opinia publiczna wiadomośc o wydaniu nam tych sadystów i zbrodniarzy przywita z satysfakcją. Jest tylko jedno ale, tempo wydawa-

nia nam zbrodniarzy wojennych jest za słabe. Podejranych o zbrodnie w stosunku do Polaków i Polski, a osadzonych w obozach w Niemczech jest 9 tysięcy. Dotychczas wydano nam niespełna 70 osób.

## Nowe procesy przeciw zbrodniarzom wojennym

W związku ze zbliżającym się zakończeniem procesu Greisera, Prokuratura N.T.N. przygotowuje dalsze procesy przeciwko zbrodniarzom wojennym, wydanym Polsce przez aliantów.

Przewodniczącymi najbliższymi procesami będą sprawy Amona Gotta, kata getta krakowskiego, Gustawa

Beckmana — mordercy sędziów w Krakowie oraz Rudolfa Hoessa, komendanta obozu w Oświęcimiu, poza tym przygotowuje się proces sprawcy rzezi w Ławrze — Tumeo, a wreszcie na dużą skalę zakrojone procesy Fischera i Leista oraz Bühlera i Burgsdorfa.

## 300-tysięcy Niemców opuściło Polskę

(PAP). Od dnia 25 lutego do dnia 5 lipca wyjechało z Ziemi Odzyskanych w ramach zorganizowanej akcji repatriacyjnej 800 tys. Niemców.

Z Dolnego Śląska przez punkt graniczny w Kalawsku odjechało 600 tysięcy osób. Dziennie odchodzą przez Kalawsk 4 pociągi zwykle, składające się z ponad 50-ciu specjalnie do tego celu przystosowanych wagonów, a niekiedy w miarę potrzeb odchodzi dodatkowo jeden pociąg sanitarny.

Na Dolnym Śląsku repatriacja obejmuje obecnie miasto Wrocław powiaty Lwówek i Lubin oraz Śląsk Opolski. Z Opolszczyzny odchodzi jeden transport dziennie, przy czym opuściło już ten teren około 75.000 Niemców.

Przez Szczecin wyjechało do Niemiec 200.000 ludzi. W tym około 45.000 — 37-ma transportami morskimi.

Akcja przebiega sprawnie, zgodnie z nakreślonym planem.

### Przedłużenie akcji weryfikacyjnej do 1 sierpnia

WARSZAWA (SAP). Zarządzeniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z dnia 27 czerwca 1946 r., na terenie woj. białostockiego, olsztyńskiego i gdańskiego przedłużony został termin składania wniosków o stwierdzenie polskiej przynależności narodowej do dnia zakończenia działalności komisji weryfikacyjnej, t. j. do dnia 1 go sierpnia 1946 r.

## Ze sportu

### Kto będzie mistrzem kolarskim Polski? Największa i najciekawsza impreza kolarska sezonu

14 b. m. organizuje Polski Zw. Kolarski bieg o mistrzostwo Polski na szosie na dystansie 200 km. Trasa: Warszawa — Okęcie — Radom — Okęcie. Wyścig zapowiada się rewelacyjnie ze względu na udział elity polskich szosowców z Wiśniewskim Rzeźnickim, Napierałą, Gawrychem Kapiakiem J. W-g. opinii sfer kolarskich główna walka rozegra się między Napierałą i znajdującym się w doskonałej formie krakowianinem — Gawrychem, których na ogół uważa się za faworytów. Nie wyklucza się jednak niespodzianek, a o wynikach osiaganych na doskonałe zakonserwowanych treningach do których wszyscy zawodnicy przystąpili z nienorowaną dotąd pracowitością, mówi się szeptem i w tajemnicy.

Impreza ta zakroiona na wielką skalę będzie w najciekawszych fragmentach filmowana i transmitowana. Główną nagrodę dla zdobywcy pie-

szego miejsca ofiarował Premier Rządu Jedności Narodowej tow. Edward Osóbka - Morawski.

Start i meta na stadionie OM. TUR — Okęcie. (Rs)

### STANISŁAW PIĘTAK

## FRONT NAD WISŁĄ

CYKL OPowieści

Str. 181 Cena zł 155

### POSZUKIWANIA NAFTOWE

W akcji wierceń naftowych wywiercono w maju br. łącznie 3 347 m z tego 323 m. w poszukiwaniach naftowych, dowieziono się sześciu ołowców.

WOJCIECH ŻUKOWSKI

## Z KRAJU MILCZENIA

OPOWIADANIA

Str. 278 Cena zł 180

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA «CZYTELNIK»

1078

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA «CZYTELNIK»

1078

# LITERATURA i SZTUKA

Leon Rygier

## O „mitologii” Żeromskiego

Gdy ostatni raz czytałem „Przedwiośnie” Żeromskiego — a miało to miejsce kilka dni przed napisaniem niniejszego artykułu — nie mogłem jakoś przejść do porządku dziennego nad symbolem „składowych dołów”, o których stary Barykta opowiada tak szeroko swemu niedowierzającemu synowi. I w związku z tym zanępkociła mnie w ogóle kwestia nadmiernej skłonności do symboliki znakomitego powieściopisarza, którego Jampolceki — słusznie czy niesłusznie, lecz w każdym razie nieco patetycznie — nazwał był jeszcze za jego życia „wzodem pokolenia”.

Stąd wynika ta skłonność, nie jest rzeczą trudną do wyjaśnienia. Zaraz po wyjściu z druku „Ludzi bezdomnych” pisał o tym w „Bibliotece Warszawskiej” Antoni Potocki. Był to po prostu wpływ innowacji formalnej, która obiegala cały świat literacki i ujawniła się w powieści niemieckiej, duńskiej, akandyńskiej, w „dziwactwach” Maeterlincków, Ibsenów, Hamstrów, Strindbergów i t. p. U nas wreszcie, w postaci naśladownictwa (Przybyśzewski) styl ten zrobił wrażenie niesłychanej „nowości”, choć w prozie poetyckiej i w poezji naszych wielkich romantyków był już wszystkie drogi tego odnowienia wskazane. A zatem jedna z form reakcji, która przeciwstawiła powieści narracyjnej — powieść nastrojową.

Więc geneza tej skłonności do symbolów Żeromskiego jest, jak sądzę, zupełnie jasna — i trudno moć czynić zarzuty z powodu tej, tak powzechanej w czasach jego młodości, „mitologii” nastrojowej w literaturze pięknej.

Ale jest inna sprawa, dużo istotniejsza, którą chciałbym rozważyć w tym krótkim szkicu.

Chodzi mianowicie o to, czy symbole autora „Przedwiosnia” są po dziś dzień żywotne, a węc posiadają wartość realną, czy są tylko mglistymi obrazami irracjonalnych utopii.

Tu przypominają mi się ciekawa wypowiedź Engelsa z jego rozprawy „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki”.

Mówiąc o wyspach trzech znanych porządków: Saint-Simona, Fouriera oraz Owena i zarzucając im systemem społecznym utopijność, Engels pisze:

„Po stwierdzeniu tego faktu nie mamy potrzeby zatrzymywania się ani chwili dłużej nad tą stroną rzeczy, należąca już całkiem do przeszłości. Pozostawmy literackim kramikarzom uroczyste grzebanie się w tych fantazjach, wywołujących dziś już tylko uśmiech, pozwólmy im chełpić się wyższością swego własnego trzęźwego myślenia nad podobnymi „szaleństwami”. Woliłby podziwiać genialne idee i zarodki myśli, przebijające się wszędzie spod fantazyjnej powłoki i niedostrzegalne dla tych ślepych filistrów”.

Nie chciałbym oczywiście być „ślepyim filistrzem”, a jednak, mówiąc szczerze, te „rozdarła sosny”, „bożyszczą”, „róże”, „szklane domy”, którymi w swych utworach tak szafuje autor „Ludzi bezdomnych”, wydawały mi się czasem przejawami nieporadności jego postawy wobec faktów rzeczywistych, z którymi nie wiedział co począć.

Ale Engels? Ten niezawodny autorytet w dziedzinie trzęźwej myśli społecznej?

Może lepiej być ostrzeżonym i zanalizować sumiennie owe symbole Żeromskiego: nie pod ich „fantazyjną powłoką” kryje się

coś, co wytrzymałoby jednak próbę czasu i po dziś dzień zarządza na szacunek. Ze wspomnień o Marksie Lafargueta i Liebknechta dowiadujemy się, że autor „Kapitału” czytał w zaplecie powieści i poezje, między innymi — Danta. Ta ostatnia wiadomość zdziwiła mnie ogromnie. Ale Liebknecht tę szczególną predykcję Marksa do „Bożkiej Komedi” wyjaśnia tym, że czytając ją — i to bardzo często — uczył się on od Danta jego „świętego gniewu”.

Czegóż my możemy nauczyć się od Żeromskiego? Co nam zwłaszcza powiedzą jego symbole?

Faktem jest, że są szczególnie sugestywne, niekiedy głęboko przejmujące. Myślę, że mówią nam one przede wszystkim o jego nienawiści — i jego miłości. Taka rozdarta sosna na przykład, to dhy ba obraz rozpaczliwej, wymykającej się i nieuniknionej wypalenia ze świata krzywdy społecznej, której nienawidził. „Bożyszczą z „Róży” i róża sama to upostacowanie nieodpartego zewu do ofiarnej walki z przemocą i nagrody za niezłomność posławy moralnej walczącego z nią bohatera. „Szklane domy” wreszcie to tęsknota pisarza do tego dobra w ojczyźnie, jakiego w niej nigdy nie było i może nigdy nie będzie, ale które być winno, bo on je ukochał.

A wszystko razem...

Właśnie tu dochodzimy do jądra sprawy. Wszystkie te symbole nie są zgola emanacją jakichś stanów irracjonalnych, wyłaniających się z mroku podświadomości. Nie są mągłą gorączkującej wyobraźni i bezprzedmiotowej, dekadentkiej tęsknoty. Mają one mocną podstawę w rzeczywistości społecznej i moralnej. Są wyrazem protestu sumienia uspołecznionego przeciwko stanowi rzeczy, który legalizował przemoc człowieka nad człowiekiem i gwałt liksom nad duchem.

Bo rzeczywistość, o ile „magie dusze”, „bisle pawie” i „tętno miłości i śmierci”. Przybyśzewskiego robią dziś na nas wrażenie przestarzałych już rekwizytów dramatu, który przeżywał schyłkowy, apolityczny indywidualizm; o ile widzimy w nich jedynie cherośliwą kosferescencję, Berenowskiego „próżnia”, o tyle symbole Żeromskiego posiadają żywe ciało, utopione z gliny ziemnej, przesaknionej krwią, potem i łzami „cierpiącego w Polsce człowieka”. Pomiedzy symbolami Młodej Polski i

autora „Słowa o bandosie” zachodzi mniej więcej taka różnica jak pomiedzy mitycznymi postaciami Chamery i Prometeusza (oczywiście ze szczytów patosu sprawdzonymi na widziwiewy poziom).

Zarzuca się czasami Żeromskiemu, że jego „mitologia” jest właściwie utielenieniem dramatu podstaw moralnych jedostki górującej, w którym srebro społeczna gra raczej rolę dekoracji. Myślę, że zarzut ten, aczkolwiek pozornie słuszny, po sumienniejszej analizie budzi poważne zastrzeżenia. Przecież i waleka o postęp społeczny musi mieć również swoją awangardę.

W cytowanej tu już rozprawie o rozwoju socjalizmu od utopii do nauki Engels wyraża taką myśl o roli, jaką w dziejach postępu odgrywa jedostka górująca.

„Jeżeli w świecie nie zapanował dotychczas prawdziwy rozum i prawdziwa sprawiedliwość, to jedynie dlatego, że nie były one należycie poznane. Brakło po prostu owej genialnej jedostki, która teraz zjawia się i poznaje prawdę; to zaś, że zjawia się ona teraz, że prawda poznana została, to jest właśnie, nie jest nieuniknionym zdarzeniem, wynikającym nieuchronnie ze związku wydarzeń w ich rozwoju historycznym, lecz po prostu szczęśliwym przypadkiem. Jednostka ta mogłaby również dobrze urodzić się o pięćset lat wcześniej, co zaszczyliłoby ludzkości pięćset lat błędów, walki i cierpień”.

Co do mnie, to sądzę, że dramat podstaw moralnych jedostki górującej Żeromskiego jest właśnie jednocześnie i dramatem postępu, i to nie tylko moralnego, ale i społecznego. A symbole, które poszczególnie jej porwy i upadki, nadzieje i zawężenia, są obrazami epizodów heroicznej walki nie tylko o indywidualną czystość moralną, ale i o wolność i sprawiedliwość społeczną.

I dlatego hasłem w dobie triumfalnego realizmu „mitologia” Żeromskiego nie budzi chyba sprzeciwu, a przynajmniej budzić nie powinna. Bo przez jej „fantazyjną powłokę” przebiega — jeżeli nie zawsze trzęźwa myśl — to zawsze uczucie uspołecznione. A w walce o postęp społeczny uczucie takie jest wartością niewątpliwie d-d-tnia.

Jak Dante uczył Marksa „świętego gniewu”, tak Żeromski uczy nas „uczucia uspołecznionego”.

### PIEKNO DOL NEGO ŚLĄSKA



Droga do Szlarskiej Poręby

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

## Polna ścieżka

Byś urody dnia nie przeoczył,  
nie omylił się, nie oszukał,  
polna ścieżka ziemię się toczy  
i co chwila świerszczami stuka.

Modrakami ręce zarzuca,  
złotym jaskrem owija stopę...  
Dech upojny odczuwasz w p'uchach  
i zanurzasz się w dal jak w topiel.

Jak potoki trawę rozręczasz,  
I tak młodo Tobie i trzęsko!  
Tylko serce bije gorąco,  
bo nie może się w piersi zmieścić.

Jest uciecha wielka i prosta,  
Kiedy idziesz sam i daleko...  
A nikogo nie musisz spotkać  
i nikt też na Ciebie nie czeka.

## Drobna zguba

Biegnie droga boża niczyja.  
I tym smutniej jest drobnej zgubie,  
że tak wielu ludzi ją mija,  
lecz o troskę ani się ubiec.

Badź uważny, niczego nie gub,  
zadnej rzeczy, która jest miła...  
I nie poto, by się coś złego  
po tej zgubie Tobie zdarzyło.

Zapomniane przez kogoś rzeczy,  
zagubione — matek nie mają.  
A do sierot nikt się nie spieszy  
i nikogo nie zachwycają.

Tylko dzisiaj śmiejąc się dziecko  
odnalazło promień poranka:  
może było to złote wiewczko  
od puzderka lub zbita szklanka.

Ze zbioru wierszy p. t. „Kamieniołom”, który w najbliższym czasie ukaze się nakładem Spółkz. wyd. „Książka”.

### Nowe wydawnictwa

## Miesięcznik „Teatr”

Teatr, jako czynnik kształtujący i upowszechniający kulturę i piękno, spełnia w każdorazowej rzeczywistości historycznej doniosłą rolę. To, w jakiej mierze i stopniu zaspokaja myśl i troskę społeczną czasu, stanowi o jego znaczeniu, a zasięg oddziaływania i charakter wpływu społecznego określają jego rolę i wartość kulturową.

W stopniu wyższym, niż inne przejawy życia kulturowego, teatr może być lub stać się narzędziem deprawacji, lub motorem postępu. Dlatego zarówno dla masy odbiorców teatralnych, jak i dla tych czynników, które z racji swej funkcji społecznej są odpowiedzialne za charakter działalności teatralnej, sprawa postawy teatru wobec zagadnień chwili obecnej, wobec społecznej i dziejowej potrzeby ugruntowania ładu demokratycznego, jest wagi pierwszorzędnej.

Państwowy Instytut Wydawniczy miesięcznikiem „Teatr”, którego podwójny zeszyt, czerwcowo - lipcowy, właśnie się ukazał, czyni zadość koniecznej potrzebie skupienia w sposób poważny i głęboki uwagi, myśli i troski, wiążących się ze sprawami i zagadnieniami polskiego życia teatralnego.

Zasięg tematów, ich kapitalność i ważność oraz sumienna i rzeczowa kronika życia teatralnego, krajowa i zagraniczna, pozwalają z jednej strony przyjrzeć się obrazowi osiągnięć i niedostatków naszego teatru i zdać sobie sprawę ze skomplikowanych zagad-

nien i zadań teatralnych, a z drugiej strony — skonfrontować z sobą poszczególne rejon i odcinki pracy teatralnej w Polsce i umiejscowić je w ogólnym obrazie życia teatralnego.

Okoliczności te wskazują, że ukazanie się „Teatru” stało się dla polskiego życia teatralnego wydarzeniem niezbędnym. Miesięcznik „Teatr” stać się może, i powinien, twórczym wkładem w dzieje kształtowania się polskiego życia kulturalnego, wykładnikiem przejawów tego życia na odmiennym poziomie i poważną trybuną dyskusji teatralnej.

Artykuły Michała Rusinka, J. Iwaszkiewicza, J. N. Millera, W. Padwy, Z. Kwiecińskiego, B. Korzeniowskiego, J. Słotwińskiego, Lambdy, wnoszą atmosferę rzeczowości, a wnikliwość spojrzenia w świat problemów teatralnych odsłaniają perspektywę zdanom i celom kultury teatralnej w Polsce. Sprawozdania z życia teatralnego w kraju i zagranicą, kreślone ze zwróceniem i w oparciu o bogatą skalę porównawczą, budują poziom miesięcznika, wynosząc go do roli o znaczeniu ważnym nie tylko w kraju.

Staranna szata graficzna znakomicie dopełnia wartości „Teatru”, dowodząc, że redakcja w osobach J. N. Millera i J. Słotwińskiego nie szczędzi wysiłków, by pismo pod każdym względem zajmowało wyznaczoną mu pozycję.

Jan Patoka.

### Sprawozdanie teatralne

#### MIĘSKIE TEATR Y DRAMATYCZNE

## „Portret generała” — Juliusza Wirskiego

Sztuka w trzech aktach

„Portret generała” jest sztuką, napisaną przed wojną. To dużo mówi i wiele tłumaczy. W tych czasach i stosunkach jakakolwiek myśl o zmianie stosunków rolnych już była przestęptwem.

Juliusz Wirski akcję sztuki osnów na wskazywaniu czy liście protoplasty rodu z czasów napoleońskich, pragnącego wynagrodzić swych włóścian za udział w walce z najeźdźcą — nadaniem ziemi ze swego majątku rodzinnego — Kłosy. Minęło jednak od tego czasu lat z górą sto. Nikomu z rodziny jakoś się nie śpieszyło do spełnienia woli generała. I dopiero teraz prawnik z prostej linii, uczestnik walk w Hiszpanii po stronie faszystów — Andrzej Odrowąż — zwraca się do urzędowania woli generała ku szczeremu oburzeniu całej pozostałej rodziny.

Walka więc Andrzeja ze zwrątwą włą rodzinną, brojącej swego tytułu własności do odziedziczonej po przodkach ziemi — stanowi właściwą osnowę sztuki. Akcja toczy się dość żywo; pokazana ilość ludzi wpra-

wiona jest w ruch przez autora i działa względnie sprawnie.

Reakcja jednak zarówno uczuciowa jak i gstrykulacyjna czołowych bohaterów dramatu nie odpowiada normie obcowania ze sobą ludzi normalnych. Przy najmniejszej różnicy zdań doskakują do siebie jak wściekłe psy, wymyślają od ostatnich, wygrzeszają pięściami i pięciami, psiołczą i rozstawiają krewnych po niedalekich kątach.

Takie wyrazy jak „dranie”, „kanalie”, „chamy”, „złodzieje” — są zwykłymi epitetami tytułatury wzajemnej. Największą swobodę w posługiwaniu się tym słownictwem zdobył sobie główny bohater — Andrzej Odrowąż, który kojarząc te słowa z potosem wielkich słów o obowiązkach wobec ojczyzny — robi dziwne wrażenie jakiegoś maniaka lub nawiedzonego.

Dzięki jednak nadużyciu ilościowemu tej soczystej terminologii widz za traca poczucie rosnącego napięcia akcji. Właściwie od początku do końca w sztuce jest jedna skala stałego

napięcia, co w końcu nuży i zobojętnia widza.

Druga sprawa dotyczy obyczajowości przedstawionej sfery. Choć nie jesteśmy bynajmniej przysięgłymi obrońcami środowiska ziemianńskiego, którego rubasność mimo pewnych pozorów jest aż nazbyt znana, — wy daje się nam, że autor „Portretu generała” w kreśleniu tego obrazu życia i form obcowania zapomniał właśnie o wszelkich „porozach”, przedstawiając jakąś gromadę meksykańsko - cowbojską — ze stosunkami polskimi nie mającą nic absolutnie wspólnego.

Pozwolę sobie na maleńki przykładzik.

Zbliża się burza, słychać grzmoty i pada deszcz.

Pni domu — starsza kobieta — Jadwiga Odrowążowa kręże zamknąć okno. Wchodzi właśnie główny bohater — Andrzej i dowiedziawszy się, kto kazał zamknąć okno, w oczach i przytomności tej samej pani Jadwigi Odrowążowej — otwiera je na rozcież. Takich g'stów i postępiek jest w sztuce bardzo wiele. W naszym środowisku nie są one możliwe nie tylko w ziemianńskiej, ale w żadnej sferze. Jakiś elementarny szacunek czy względy dla kobiety istnieją wśród wszystkich grup społeczeństwa — i gest tego rodzaju mógłby być poczuwany tylko za wariacki.

Całość więc sztuki, która jest rze-

komo oparła na 150 letniej historii „nienajpodlejszego” rodu, sztuki, w której coraz występuje jakiś nagły i niczym nie związany z tradycyjną obyczajowością rys — robi wrażenie jakiejś historii z nieprawdziwego zdarzenia i fikcyjnego miejsca. Walka „amerykanizmu” z „romantyzmem” polskim tego bynajmniej nie usprawiedliwia ani nie tłumaczy.

Jeżeli chodzi o tendencję społeczną sztuki, to jak na czasy, w których została napisana, była ona pożyteczna, lecz tracił typową dla Żeromskiego (pod którego rozstrzygnięciem wpływem zrodziły się wszystkie elementy kompozycyjne sztuki — prócz języka) filantropię społeczną wzbitej i osamotnionej jedostki. Wszyscy ci Czarowicy, Sulkowscy są łaskawcami indywidualnego zaciecia, obdarzającymi motłoch z poręki swego katarskiego humoru — i domagającymi się hołdu ze te filantropię.

Obecnie — trzeba to rzec na pochwałę naszych surowych czasów — oddaliśmy się na tyle od tego świata oblatpienia pańskiej łaskawej cholewy, że, przynajmniej trzęba, nawet przypomnienie tego typu działalności społecznej drażni nas raczej, niż rozrzewnia.

Dlatego nie sądzę, żeby sytuacja społeczna chwili obecnej sprzyiała powodzeniu sztuki Wirskiego, w której w ogóle występowanie nowe nadużycie wagi i wartości słowa, co do-

JAN N. MILLER.

# Sztuka, która jest związana z narodem

## Wystawa grafiki radzieckiej w Muzeum Narodowym

Trzy generacje artystów Związku Radzieckiego wprowadzają nas w świat ostatnich przeżyć wielkiej wojny narodowej ludów, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Prace bowiem zebrane na wystawie, chcą odzwierciedlić przede wszystkim ciężar gatunkowy tych dni.

Ta wspaniała pod każdym względem wystawa (około 350 prac) imponuje rozmachem i bogactwem techniki, głębią koncepcji artystycznej, prawdą i szczerością życia, zawartą w większości prac. Ich siła wymowy, wrzenie, które wywierają — dają w sumie pełnię wzruszeń estetycznych.

## Tow. Rusinek protektorem „Korony”

Delegacja krakowskiego Klubu Sportowego „Korona” z prezesem ob. Lowasem na czele, bawiła w Warszawie w zastępstwie Przewodniczącego CKW-PPS, ob. Rusinka Kazimierza i wręczyła swemu założycielowi i długoletniemu członkowi dyplom Protektora Klubu. Ob. Rusinek, jak zawsze wierny swojej idei, tak i barwom, protektorat ten przyjął.

## Dziecka nie może kształcić ulica

Zarząd Miejski w Łodzi prowadzi kilka zakładów opiekuńczych dla dzieci opuszczonych oraz dzieci - kalek, jak ociemniałych i głuchoniemych. Ogółem w zakładach tych przebywa 600 dzieci. W rodzinach zastępczych ulokowano również około 1000 nieletnich. Wobec konieczności energicznego zwalczania rozpowszechnionego zbrodniczego zła, Zarząd Miejski w Łodzi uruchomił ostatnio przy domu obserwacyjnym - rozdzielczym zakład dla dzieci, walczących się bez opieki po ulicach i dworcach kolejowych, zbierających lub zatrzymanych przez Milicję Obywatelską.

## Szubienica dla hitlerowskiego zbrodniarza

Specjalny Sąd Karny we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Brzegu skazał na śmierć Niemca Hermanna Tohnera, byłego strażnika więziennego w Brzegu.

Skazany zznał się w okrutny sposób nad więźniami-Polakami i obywatelami państw sprzymierzonych, przebywającymi w więzieniu w Brzegu.

## Śmierć za napad rabunkowy

28 ub. m. Sąd Doraźny w Lublinie rozpatrywał sprawę Feliksa Tomczaka i Feliksa Bukszyńskiego. Oskarżonym udowodniono napad na młyn w Jaszczowie, gdzie zrabowali 7 tys. zł. Bandyci ograbili również kasę leczniczą weterynaryjnej oraz lekarza M. Wojdaka, któremu poza gotówką zrabowali cukier i tytoń. Sąd skazał głównego inicjatora napadu Tomczaka na karę śmierci, zaś Feliksa Bukszyńskiego na dożywotnie więzienie.

## Międzynarodowy Kongres Techniczny

W końcu lata b. r. odbędzie się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Techniczny, w którym wezmą udział przedstawiciele Polski.

## Kto winien Orbis czy szoferzy?

Jezda samochodem P. K. S.-u z Warszawy do Łodzi i z powrotem zyskuje coraz większą popularność wśród licznych rzesz podróżnych.

Bilet kosztuje 250 zł. — a więc o 150 zł. więcej niż kolejowy bilet III ej klasy. Każdy płaci, bo pragnie odbyć drogę w warunkach zbliżonych do normalnych — unikając tłoku i zacinania oraz nie niszcząc ubrania.

Kupujemy bilet w warszawskim Orbisie, gdzie zostajemy wpisani na imienną listę pasażerów danego autobusu, odchodzącego o pewnej oznaczonej godzinie.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Tymczasem jest inaczej. Coprawda dyspozytor ruchu przed odjazdem oblicza liczbę pasażerów, ale kończąc konferencję z szoferem rzuca od niechcenia: „No, jak zwykle...”

I teraz auto P. K. S.-u pod zarządem „Orbisu” bierze przepisowe „lebkki” — szczerkie. Kierowca inkasuje gotówkę, a dodatkowi podróżni zapędzają wóz — siadając byle gdzie, trapiąc najczęściej pasażerów figurujących na oficjalnej liście.

I oto za 250 zł. ma się to samo, co w pociągu — jest równie duszno, ciasno i tak samo niszczy ubranie.

Czas by Orbis i PKS położyły kres podobnym praktykom. (Gz.)

„To nie są prace dla „znawców”, „mistrzów” i paru osób „wytężonych”, artystów, zachowując wszystkie kanony sztuki, kontynuując w swej twórczości wołkę tradycji mistrzów realizmu rosyjskiego, pogłębiając je jeszcze bogactwem barw, różnorodnością i finezją techniki, doprowadzonej do szczytu do skonałości.

To nie jest sztuka zawieszona w powietrzu. Jej elementem zasadniczym jest człowiek, mocno związany z terenem dzieła, ze swym najbliższym otoczeniem. Jej umiarkowany, lecz jakże sugestywny realizm, zwłaszcza w zakresie rysunku, gładko autentyczność przeżycia nie podlega dyskusji — sprawia, że koncepcja artysty staje się nam nietykalnie bliska i zrozumiała. Tu jednak nigdzie temat nie zabija formy, tu forma jest ujeta w karby, którym talent artysty pozwala wnieść się na najwyższy poziom.

I co jest także ciekawe i charakterystyczne — reprezentowane tu generacje artystyczne — przedstawiciele liczących narodowości i liczących kierunków w sztuce, potrafili znaleźć wspólny język. Tym językiem jest oddanie swego talentu i zdolności społeczeństwu, na rodowi, idei.

Jest to wystawa inna od wszystkich poprzednich. — tę wystawę powinien każdy zobaczyć.

Otwarcia wystawy dokonał wczoraj w południe tow. Premier Osóbka-Morawski w towarzystwie ministra kultury i sztuki Kowalskiego, ambasadora ZSRR Lebediewa oraz licznych przedstawicieli sfery artystycznej i kulturalnych stolicy. (Rs)

## Jak za dawnych czasów sieją Niemcy w pow. sochaczewskim

Sprawę nie tyle sensacyjną o ile chodzi o tło, ale o osoby, występujące w charakterze poszkodowanych, rozpatrzył Sąd Okręgowy w Warszawie.

Jak wynika z aktu oskarżenia Józef Jazdyk i Ludwik Rogoeki, mieszkańcy wsi Łudka pow. sochaczewskiego, napadli na zamieszkałego w tejże wsi Stockmanna Wilhelma z żoną i zabrali części garderoby, które Stockmanowa przyjęła do roboty, jako krawcowa. Poszkodowani twierdzili, że najście było z bronią w ręku, ale na rozprawie odwołali swe zarzuty.

Natomiast w toku śledztwa ustalono, że Stockman w czasie okupacji, będąc urzędnikiem niemieckim, „kontrował” po wsiaści kołuchy mieszkańcom. Okazało się ponadto, że Stockman w dalszym ciągu figuruje jako Niemiec i nie jest ani wysiedlony, ani połączony do odpowiedzialności, za działalność w czasie okupacji niemieckiej.

Cała zresztą rodzina Stockmanna, a więc: żona i szwagierka Wanda Gerdel są narodowości niemieckiej (co zeznali przy ustalaniu personalii przed sądem) i również siedzą sobie w pow. sochaczewskim, jak u „Pana Boga” za piecem.

Oskarżeni tłumaczyli się, że do Stockmanna przyszli po dawniej zrabowanej rzeczy. Mi-

## Popierajcie prasę Socjalistyczną!

Celem Kongresu jest stworzenie bezpośredniego kontaktu pomiędzy inżynierami i technikami wszystkich państw świata. Program Kongresu obejmuje narady nad ogólnymi problemami technicznymi odbudowy i rozwoju ekonomicznego na świecie. Zostanie również poruszone zagadnienie energii atomowej oraz sprzyjająca właściwa rola inżyniera i technika. N.O.T. postanowiła wziąć udział w tym Kongresie, powołując Komitet Narodowy Polski pod przewodnictwem wiceministra Przemysłu ob. B. Rumińskiego i sekretarza generalnego N.O.T. dr. A. Zmaczynskiego.

## 200 warszawskich dzieci na koloniach PPS w Kamionce

W niedzielę dnia 7 bm. wyjeżdża do Kamionki (powiat Jelenia Góra) do domu wypoczynkowego CKW PPS 200 dzieci warszawskich. Dzieci te spędzą pełny miesiąc na koloniach prowadzonych przez wykwalifikowany zespół wychowawczy pod przewodnictwem kier. tow. Syropińskiego.

W najbliższym czasie wyjeżdże do Kamionki dalsze 200 warszawskich dzieci. Odjazd pociągami nr. 531 nastąpi o godz. 15 min. 25 z Dworca Głównego. (w)

## 100 proc. podwyżka płac w przemyśle włókienniczym

Podpisany został dodatkowy protokół do umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych i majstrów przemysłu włókienniczego. Protokół ten, kasujący system premiowania podobnie, jak dla robotników fizycznych, przewiduje podwyżkę płac o 100 proc. Podwyżka dotyczy 17 tys. pracowników i majstrów przemysłu włókienniczego w Ło-

## Tow. Premier Osóbka-Morawski na międzyministerialnej konferencji kół PPS

WARSZAWA (SAP). W sali Prezydium Rady Ministrów odbyła się Międzyministerialna Konferencja Kół PPS. Zebrani serdecznie oklaskali mi powitali przybyłego na konferencję przewodniczącego CKW PPS tow. Premiera Osóbka-Morawskiego.

Otworzył obrady przewodniczący konferencji tow. dr. Żuniak. Następnie tow. premier Osóbka-Morawski w krótkim referacie omówił na podstawie dotychczasowych wiadomości wyniki Głosowania Ludowego.

W referacie o sytuacji ekonomicznej dyr. Bobrowski stwierdził poprawę życia gospodarczego, która spowoduje poprawę bytu szerokich mas, a co za tym idzie podwyższenie stopy życiowej.

Po referatach zebrani przez akklamację dokonali wyboru delegacji na Warszawską Konferencję PPS.

## Dar Polonii Amerykańskiej dla kraju

(SAP). Polski Czerwony Krzyż otrzymał za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dar Polonii Amerykańskiej, na który składają się setki tysięcy drobnych przedmiotów codziennego użytku, jak: grzebienie, guziki, żyłki, pedzle do golenia, paski do spodni, pro-

szek przeciw insektom, sznurowadła, pasta do obuwia, szczotki do obuwia, ubrań i zębów, ręczniki, pasta do zębów. Zarząd Główny PCK przydzielił nadesłane przedmioty punktom repatriacyjnym, ośrodkom opieki nad dzieckiem w 14-tu Okręgach PCK, t. zw. „powiatom pustynnym” (najbardziej zniszczone wojną tereny przyczółkowe w woj. białostockim, warszawskim, kieleckim, rzeszowskim), Warszawie-miastu, jako terenowi szczególnie zniszczonemu, chronionemu inwalidów wojennych. Prowadzonym przez PCK, Kołom Młodzieży PCK.

Rodzaj przedmiotów nadesłanych przez naszych rodaków z Ameryki, jest wymownym świadectwem ich troski o nasze potrzeby codzienne. Poprzez tysiące kilometrów dzielące Polaków w Ameryce od ich „starego kraju” — wyciągnęły się tysiące rąk z drobnymi podarunkami.

Rodzaj darów dokonany został w porozumieniu z p. Henrykiem Osinśkim, sekretarzem Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce.

W imieniu obdarowanych i swoim Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża składa tą drogą Radzie Polonii Amerykańskiej gorące podziękowania.

## Nowe „chwyty” szoferów w walce z porządkiem na ulicach

Często i chętnie wypowiadamy, szczególnie my — podróżni z Warszawy na Pragę i odwrotnie, wiele żalów i skarg na milicję regulującą ruch. Nawet nie przypuszczamy ile wysiłku, cierpliwości, dobrej woli i łagodności (!) wykazują ci szarzy stróż porządku.

Jak rzeczywistość musi być opanowana, jak panować muszą nad etargami ciągła walka i niezrozumieniem i złą wolą nieraz — nerwami, aby za czarną niewdzięczność, złośliwość i nieopanowane języki ludzkie — od powiadają spokojem i dalszą wytrwałą, ciężką pracę.

Ta nieporozumiona, spokojna postawa kompanii ruchu M. O. zdenerwowała widocznie pewien element wśród szoferów do tego stopnia, że chwycił się on nowych sposobów walki z porządkiem i ładem na przelotnych ulicach stolicy.

Ilustracją tych nowych metod niech będzie następujący wypadek, który zdarzył się ostatnio: Szofer Sakowski Walenty, zatrzymał się nieprzepięszo w „lebkami” na rogu Targowej i Brukowej. Żądając od niego prawa jazdy, aby zamienić mu je (zgodnie z ostatnim zarządzeniem Wydz. Ruchu Kolejowego) na zaświadczenie tymczasowe, na podstawie którego sąd grodzki wymierza co prawda doraźną karę, ale po 6-ciu dniach może szofer z powrotem otrzymać odebrane

## Kto powinien dostarczać węgiel masom pracującym w Polsce

Jak był rozprawdzony węgiel rynkowy w roku ubiegłym i jak jest rozprawdzany obecnie?

Pytaniem tym interesują się szerokie masy społeczeństwa, które ubiegłej zimy musiały niejednokrotnie płacić właścicielom składow opałowych ceny nadmierne, aby otrzymać węgiel. Działo się to szczególnie pod koniec listopada i w grudniu. Masy pracujące w stolicy przeżywały wówczas chwile bardzo ciężkie, bowiem wszystkie niemal zarobki lokowały w węgiel.

Zgodnie z zarządzeniem czynników rządowych, węgiel wólnorzynekowy miał być rozprawdzany wyłącznie przez placówki spółdzielcze. Dopiero w wypadku, gdyby spółdzielnie nie mogły podjąć temu zadaniu, miało podlegać się firmom prywatnym. Niestety, nie doszło do wykonania tego zarządzenia. Mimo, że zapotrzebowanie placówek spółdzielczych na węgiel wólnorzynekowy było tak wielkie, że mogły one rozprawdzić każdą ilość „przydzielono” spółdzielniom bardzo mało tego węgla. I to mimo usilnych starań i zabiegów. Toteż aparat ludzki i techniczny, przygotowany przez „Społem” do rozprawdzania węgla

wólnorzynekowego, nie był w pełni wykorzystany. Odczuły to szerokie masy społeczeństwa, które przepłacały firmom prywatnym za węgiel. Warto stwierdzić, że zarobki „Społem” przy węgla wólnorzynekowym kształtowały się w wysokości 5 proc. Publiczna jest tajemnicą, że zarobki firm prywatnych wyniosły kilkakrotnie wyżej.

Jakie ilości węgla wólnorzynekowego rozprawdzano w ubiegłym roku i w tym roku? W ubiegłym roku wólnorzynekowy nie rozprawdzano wólnorzynekowy na podstawie miesięcznych przydziałów Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Od maja do końca listopada 1945 roku spółdzielnie wystęły 32.596 ton węgla wólnorzynekowego. W czasie transportu zginięło 6.794 ton, wobec czego do odbiorców dotarło tylko 25.802 ton. Początkowo za węgiel liczone 800 zł., pod koniec roku 1945 cenę tę podwyższano do 1.000 za tonę loco wagon kopaliną.

Oprócz węgla wólnorzynekowego „Społem” rozprawdziło w ubiegłym roku węgiel i koks przydzielony po cenach szarych w następujących ilościach: 1) węgiel przemysłowy dla zakładów przemysłowych spółdzielczych 33.235 ton, 2) węgiel obojętny 49.694 t., 3) opałowy 74.704 t., 4) premie za dostawione kontyngenty 21.563 ton. Kosztu rozprawdzono przeszło 50.000 ton.

Z wysłanych w czasie od 1 kwietnia do końca grudnia 1945 r. ilości węgla i koksu przydzielonego w drodze około 18.000 ton. Pokazną część zaginionego węgla w drodze zatrzymały koleje i mimo niejednokrotnych upomnień i oficjalnych petycji ze strony PKP, zwrotu tego węgla i koksu „Społem” nie otrzymało.

Tak się kształtował handel spółdzielczy węglem w roku ubiegłym. Jak jest w roku bieżącym?

Centralny Urząd Planowania nie przewidywał do czerwca roku bieżącego węgla wólnorzynekowego. Planowane rozprawdanie węgla i koksu aprowizacyjnego, obojętnego i przemysłowego. Węgiel i koks obojętny oraz przemysłowy dla własnych zakładów rozprawdza wyłącznie „Społem”.

Węgiel aprowizacyjny rozprawdziła w polowie spółdzielczość, w polowie około 800 firm koncesjonowanych. Do dnia 1 czerwca r. b. „Społem” rozprawdziło 354.215 ton węgla i koksu. Zaginięcia w drodze w tym roku były minimalne i wynosiły dla węgla 297 ton, dla koksu 83 tony.

W czerwcu b. r. rozpoczęła się dostawa węgla wólnorzynekowego w wysokości 15.000 ton. Z ilości tej „Społem” przydzielono za ledwie 3.000 ton, podczas, gdy zapotrzebowanie spółdzielni wynosi 50.000 ton. Cena za węgiel wólnorzynekowy kształtuje się loco kopaliną 1.200 zł. za tonę.

Poza tym w czerwcu „Społem” rozprawdziło 20.000 ton węgla i koksu aprowizacyjnego po cenach szarych i 37.000 ton „Społem” rozprawdza w tym samym miesiącu około 4.000 ton węgla dla własnych placówek produkcyjnych oraz mieczarni. Za węgiel ten liczone są ceny wólnorzynekowe.

O fakty i cyfry charakterystyczne zgrubszą handel węglem, a więc artykułem niezwykle cennym. Jak się okazuje handel ten ma jeszcze różne mankamenty. Odzwalibyśmy je wszyscy na własnej skórze w zimie. Jak je usunąć?

aby handel węglem pozabawił cech spekulacyjnych, a często i rozbójniczych, należy oddać go w ręce spółdzielni. „Społem” jest przygotowane do tego. Mże ono do końca tego roku rozprawdzić po przez placówki spółdzielcze całą ilość węgla wólnorzynekowego, jaką rząd przeznaczył dla ludności. Ze strony „Społem” wysunęto projekt rozprawdzania około 1.000.000 ton węgla wólnorzynekowego do końca bieżącego roku. W okresie czteromiesięcznym „Społem” może rozprawdzić 1.500.000 ton węgla po cenach wólnorzynekowych. Nie nie powinno stać na przeszkodzie, aby oferta „Społem” była zaakceptowana przez czynniki kompetentne.

## Nowinki gospodarczo - przemysłowe

**NASZ HANDEL Z FINAMI**  
Układ handlowy polsko-fiński będzie podpisany w niedługim czasie; przypuszczalnie Finlandia importować będzie z Polski węgiel, my zaś — celulozę i papier.

**OBRONA PRZED SPEKULACJĄ**  
Centr. Zarząd Przemysłu Papierniczego zorganizował ogólnokrajowe Zjednoczenie Przem. Mat. Śmiernych i Biurowych z siedzibą w Łodzi, którego zadaniem jest zapobieganie urzędów państwa, szkół, instytucji komunalnych oraz wolnego rynku w materiały biurowe i piśmienne.

**200.000 M KW. SZKŁA OKIENNEGO**  
W Szekawicy rozpoczęto produkcję szkła okiennego. Zakład posiada zdolność produkcyjną do 200 tys. m kw. szkła mies.

**92.338 TON CEMENTU**  
Przemysł cementowy, podległy GZP Materiałów Budowl. wykonał plan produkcyjny na kwiecień b. r. w 110,7 proc., osiągając 92.338 ton.

**PRZEJĘCIE NOWEJ HUTY**  
Dyrekcja huty „Pokój” w Nowym Bytomiu przejęła zakłady hutnicze „Hermina” w miejsc. Łabędy k. Gliwic. Obecnie załoga huty liczy ponad 500 prac.

**WYNALAZEK ROBOTNIKA**  
Pracownik Państw. Fabr. Skór w Mochal, Józef Burzyk otrzymał premię w wys. 3 mies. pensji zasadn., za pomysł urządzenia, ułatwiającego pracę w warsztacie mokrym.

**Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie przyjmuje listów**  
Delegatura P. C. K. w Genewie komunikuje, że wysyłanie listów i prób od osób prywatnych w Polsce do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Ligi Stow. Czerwonych Krzyży oraz do Delegatury P. C. K. w Genewie — jest całkowicie bezcelowe i bezskuteczne, gdyż cała ta korespondencja wraca do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie i dopiero tu jest rozpatrywana i opiniowana.

Zarząd Główny P. C. K. przypomina, że wszelkie zapytania i próby, bądź o pomoc materialną, bądź w sprawie zaginionych — przyjmują jedynie organy P. C. K. w całym kraju.

# Dzień Warszawy

## ZALEGŁY WĘGIEL MOŻNA JESZCZE ODEBRAĆ

Wydział Opałowy Zarządu Miejskiego zawiadamia, że termin wydawania węgla i koksów dla ludności na karty styczniowo-lutowe 1946 r. (kupon węglowy Nr. 37, kupon na koks Nr. 35) upływa 15-go lipca b. r.

Odbiorcy winni natychmiast odebrać należny im węgiel i koks. Po 15 bm. kupony nieważne.

### KARTY I-EJ KATEGORII DLA WETERANÓW Z 1905 ROKU

Związek Weteranów Walki Rewolucyjnej z 1905 roku wzywa wszystkich członków do stawienia się do dnia 11 bm. w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4 (PPS) w sprawie zamiany kart wymiennych na kategorię I-a. Sekretariat czynny codziennie w godz. 16-19.

### REJESTR BEZWYZNANIOWYCH

Wydział Organizacji Społecznych Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie zawiadamia, że osoby, które pragną wpisać się do Rejestru Bezwyznaniowych, mogą już składać zgłoszenia w Referacie Wyznań Religijnych, Al. Jerozolimskie 1 (gmach B.G. K. - 3 piętro, pokój 324).

Odpowiednie blankiety wydaje się na miejscu.

### ALEJE JEROZOLIMSKIE I NOWY ŚWIAT OTWARTE DLA RUCHU KOŁOWEGO

Wobec ukończenia robót przy odbudowie tunelu kolejowego - ul. Nowy Świat z Al. Jerozolimską - z dniem 6 bm. zostaje otwarta ul. Nowy Świat i Al. Jerozolimka od ul. Brackiej do Nowego Świata dla ruchu kołowego.

### DO PL. TEATRALNEGO BĘDZIE DOJEZDZAĆ „17”.

Z dniem 7 bm. przedłużono trasę linii tramwajowej „17” - tak, że maist ostatniego przystanku na Krak. Przedmieściu - dojeżdżać będzie przez ul. Trębacką do pl. Teatralnego.

### OCZYSZCZANIE Z GRUZÓW KOŚCIOŁA ŚW. ALEKSANDRA

Przed kilku dniami przystąpiono do oczyszczania wnętrza kościoła św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży z leżącego w nim gruzu. Rozpoczęto również odbudowę zniszczonej wewnętrznej ściany głównej nawy.

### PRYSZNIC W TROLLEYBUSACH - ZBYT WIELKIM SZCZĘŚCIEM

Często podczas ulewnych deszczów zdarza się, że pasażerowie korzystający w tym czasie z trolleybusów, narażeni są na nie-

przewidziany prysznic. Woda deszczowa przedostaje się do wnętrza wozu przez nieszczelne i dziurawe dachy, zalewając siedzenia i pasażerów. Pożądanym jest, aby dyrekcja MKZ wydała polecenie uszczelnienia dachów, co zaoszczędzi pasażerom tego rodzaju przykrych niespodzianek.

### AUTOBUSY „12” I „13” W DNIACH WYŚCIGÓW DOCHODZĄ DO SŁUŻEWCA

W dni wyścigów na godzinę przed rozpoczęciem wyścigów, aż do zakończenia dnia - wozy tramwajowe linii Nr. 12, 13 - będą z pl. Zbawiciela dojeżdżały do Służewca. Prócz tego w normalnych odstępach czasu - jak zawsze - dojazd „19”-ką i autobusami, odchodzącymi z pl. Zbawiciela.

### DO TRAMWAJÓW WSIADAĆ TYLKO TYLNYM POMOSTEM

Publiczność warszawska ciągle zapomina o obowiązujących przepisach wsiadania i wysiadania z tramwaju. Wywołuje to zamęt w ruchu, a często nieszczęśliwe wypadki. Przypominamy więc: WSIADAĆ TYLNYM POMOSTEM, a wysiadać przednim.

W dniu 8 bm. przy udziale Milicji Obyw. będzie przeprowadzone przeszkolenie pasażerów.

### ZEBRANIE CHOLEWKARZY WARSZAWSKICH

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego zawiadamia, że w niedzielę, 7.7. b. r. godz. 10 rano w sali konferencyjnej Rady Związków Zawodowych, ul. Targowa 15, odbędzie się ogólne zebranie Cholewkarzy.

### NOWE KOŁO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA W STOLICY

Dnia 2 lipca br. w gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki odbyło się I zebranie organizacyjne Koła Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Jest to pierwsze Koło, jakie do tej pory powstało na terenie Ministerstw.

### Nowa siedziba Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego

Z dniem 8 b. m. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego przenosi się z ul. Lwowskiej 17, na Al. Niepodległości 161-3 do własnego, kosztownym 10 milj. zł. wyremontowanego gmachu.

Dojazd tramwajem nr. 10, 14.

Opróżnione lokale przejmują Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego.

# Z ŻYCIA PARTII

## REZOLUCJA PPS DZIELNICA - MOKOTÓW W ZWIĄZKU Z EKSCESAMI ANTYŻYDOWSKIMI W KIELCACH

Zgromadzeni na Walnym Zebraniu członkowie Dzielnic Mokotów Polskiej Partii Socjalistycznej w dniu 5 lipca 1946 r. potępiają gwałty i zbrodnie jakie zostały dokonane na członkach PPS i ugrupowań demokratycznych w czasie głosowania ludowego.

Zebrani również potępiają zbrodnie band reakcyjno-faszystowskich w Kielcach. Jednocześnie przez uświadomienie mas zgromadzeni pragną wyeliminować przesady i uprzedzenia rasowe.

## WOJEWÓDZKI KOMITET PPS

Zawiadamia Komitet Dzielnicowy w Warszawie, że Konferencja Warszawska przewidywana na dzień 7-go lipca ze względów technicznych została przesunięta na termin późniejszy, o którym Komitet zostanie powiadomione.

Przypomina się Komitetowi, że należy w jak najszybszym terminie naleśać do Sekretariatu WK PPS nazwiska delegatów wybranych na Konferencję Warszawską.

## DELEGACI DZIELNICY MOKOTÓW NA KONFERENCJĘ WARSZAWSKĄ

Na walnym zebraniu członków PPS Dzielnic Mokotów, odbytym w dniu 5 lipca r., zostali wybrani następujący towarzysze, jako delegaci na Konferencję Warszawską:

1) tow. Kędzierecki Adam, 2) tow. Cygan Feliks, 3) tow. Bratos Adam, 4) tow. Ładkowski Zygmunt, 5) tow. Dziubek Franciszek, 6) tow. Maciejka Łukasz, 7) tow. Przędziński Feliks, 8) tow. Stopnicki Józef, 9) tow. Winnicki Wiesław, 10) tow. Słachetko Janina.

Zastępcy: 1) tow. Rosołowski Ludomir, 2) tow. Sadowski Czesław, 3) tow. Sosnowski Jan.

## ZEBRANIE WARSZAWSKIEGO AKTYWU KOBIEC

Referat kobiecy przy WK-PPS wzywa Aktyw Kobiecy na zebranie w piątek dnia 12 bm. o godz. 16-ej w lokalu WK Śnieżna 4.

Obecność wszystkich aktywistek obowiązkowa.

— o —

Wydział Spółdzielczy przy WK-PPS - zebranie przedstawicieli Sekcji Spółdzielczych Dzielnicowych odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 16-ej w lokalu WK - PPS Śnieżna 4.

# Bez wyjątków!

## Wszyscy pasażerowie muszą stać w kolejce

Miejskie Zakłady Komunikacyjne wprowadzają od poniedziałku pozytywną innowację, która usprawni jazdę autobusami i trolleybusami.

Specjalne brygady kontrolerów w asyście M.O. i wojska położą narzeczony kres chaosowi panującemu na przystankach i będą pouczały pasażerów, że wszyscy w równym stopniu są obowiązani zajmować miejsce w kolejce.

Z dniem 8 b. m. będą zniesione wszelkie samowolne przywileje, które zakorzeniły się wśród pewnej

kategorii pasażerów. Wyjątków nie będzie, albowiem wszyscy jesteśmy równi.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie wojskowych, którzy do tej pory mimo protestów kontrolerów i publiczności nie przestrzegali zasady kolejności przy wsiadaniu i zawsze byli pierwsi, aczkolwiek inni pasażerowie czekali cierpliwie nie raz po godzinie i dłużej.

Zarządzenie powyższe unormuje niezdrowe stosunki, utrudniające i tak ciężkie warunki komunikacyjne w Warszawie. (Gz).

## Garnki kamienne

## Porcelana i Porcelit

**Hurtowa sprzedaż**  
SPÓŁKA CERAMICZNA  
Sienkiewicza 12 1105

## MEBLE NA SPŁATY

dla pracowników państwowych, samorządowych i spółdzielczych dostarcza CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DREWNIANEGO - Warszawa, ul. Chmielna 57.

Informacji udziela się delegatom instytucji w godz. od 9-14-ej. 1098

CZĘŚCI GUMY  
RÓWERY  
Ja-na 10.  
1050

**ORMONDE**  
**K. LIPIŃSKI**  
CENY KORYFUNKcyjne

**KAKADU** Baroniki papuszkę  
WYTWORNI CHEMICZNA  
AMONIU SZKO  
WARSZAWA  
AL. JEROZOLIMSKIE 41

Gimnazjum Krawieckie w Biłgoraju poszukuje na rok szkolny 1946/47

**INSTRUKTORÓW I INSTRUKTOREK krawieckich**  
oraz nauczycieli do przedmiotów ogólnokształcących.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Gimnazjum Krawieckiego w Biłgoraju. 1086

## Obrabiarki do metali i drzewa

inż. Szklarzewicz, W-wa, Jagiellońska 12 828

## KRAWCZY

**St. Makowski** dawniej Nowy Świat 22

**W. Gruca** "Widok 20 zawiadamia Sz. Klientelę o otwarciu pracowni krawieckiej w Warszawie, AL. JEROZOLIMSKIE 24 988

## WYTWORNI Pudełek Tekturowych

**Wł. Stańczyk**

Warszawa, ul. Srebrna 14

Wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie produkcji pudełek 1026

## PRZETARG

Ministerstwo Skarbu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dźwigu elektrycznego osobowego w gmachu Ministerstwa Skarbu przy Al. Niepodległości Nr. 151a w Warszawie.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Budowlanym Ministerstwa pokój 112 (1 piętro).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie dźwigu” należy składać w skrzynce ofertowej Ministerstwa Skarbu, Kancelaria Główna (1 piętro) do godz. 13.30 dnia 15 lipca r. b. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o g. 14 w pokoju 113 (1 piętro).

Do oferty należy dołączyć kwit Urzędu Skarbowego lub Banku Narodowego na złożone wadium w wysokości 1% zaofiarowanej sumy.

Ministerstwo Skarbu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub wyboru Firmy bez względu na wynik przetargu.

Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert, zwrócone będą najpóźniej w terminie 5 dni od chwili powierzenia robót wybranej Firmie. 1103

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnik” - Warszawa, Al. Jerozolimskie - nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam - Warszawa, ul. Pierackiego 11 Placówki „Czytelnik” w Warszawie: Wiejska 14. Środkowa 7. Marszałkowska 62. Nowy Świat 47. Puławska 49. Rozdzielnia gazet: Pl. Inwalidów (Zoliborz) Zygmuntowska 6. Poznańska 38. Biura „Orbis” - Warszawa, Al. Jerozolimskie 39; Praga, ul. Targowa 70 „Wolność”, Warszawa, ul. Marszałkowska 95 Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB” - Dział Reklamny - ul. Złota 4 Dział Reklam Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe” - ul. Bagatela 10 m. 35 tel. nr 8.67-79. Biuro Ogłoszeń - Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 30.

# TEATRY

Opera: godz. 17.30 - „Faust”  
Polski - godz. 18 - „Grube Ryby”  
Teatr „Comedia” (Szwedzka 2-4): godz. 18 „Portret Generała”

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Po co daleko szukać”, przez lipiec - z Sawanem i Wysocką.  
Teatr Powszechny: godz. 18 - „Droga do świtu”.

Praski Teatr Rewit: godz. 17 i 19 - rewia pt. „Najlepiej w Warszawie”  
Studio (Karowa 31): godz. 18.30 - „Miodowa 14”.

Teatr „Ludowy” (Praga, ul. Targowa 73) - na wprost Dworca Wileńskiego - codziennie o godz. 19.30, w święta o godz. 15.00, 17.30 i 19.45 wesoła rewia p. t.: „Coś po chłopsku”.

Cyrk (ul. Chmielna) - godz. 19.45 - nowy program.

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comedia” do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

## OLA OBARSKA

W „USMIECHU MODY”

Dziś w niedzielę o godz. 12 w ogrodzie kawiarni „Pod Muzłą”, Polna nr. 28, odbędzie się poranek artystyczny p. n.: „Uśmiech Mody”. Udział biorą: Ola Obarska, Jan Fandri, Bohdan Zalewski. Akomp. Janina Goltusowa, pierwszorzędną firmę i magazyny mody Stolicy, Zapowiada: Baśka Orwid.

# KINA

Kino Atlantic - Chmielna 33 - „Przygoda w Budapeszcie”.

Kino „Polonia” (Marszałkowska 56) - „Powrót”.

Kino Syrena - Praga, Inżynierska 4 - „Znachor”.

Kino „Tęcza” - Zoliborz, Suzina 4 - „Dwaj żołnierze”.

Kino Oświatowe Domu Kultury Robotniczej - Warszawa - Zoliborz (Pl. Inwalidów Nr. 10), film naukowy pt. „Bogactwo Morza”, o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 15.30, 17 i 19-ej.

Początek seansów w kinie „Tęcza” o godz. 16-ej, w pozostałych kinach o godz. 14-ej. W niedzielę i święta poranki o godz. 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla Członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15, oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1 pok. 42. codziennie od 9 do 12-ej.

## OGŁOSZENIA DROBNE

GIMNAZJUM Krawiecko-Modniarskie, Koszykowa 51 m. 14, przyjmuje zapisy codziennie od 9-13. 1106

GIMNAZJUM Kupieckie i Liceum Handlowe Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej - Wieczorowe (dogodne dla pracujących) przyjmuje zapisy codziennie od 16-tej do 19-tej, Mokotów, Sandomierska 12. 1084

DR. MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12-2 i 4-6. Tel. nr 205 55. 1091

„ANDRE” pracownia krawiectwa damskiego przyjmuje zamówienia Koszykowa 51 m. 14. 1107

KLAMRY - Guziki - Krawaty - Sprzączki spodniowe - poleca Wacław Jamiołkowski, Marszałkowska 112, sklep 11. 1089

KASZTY drukarskie wykonują Zakłady Przemysłowe „Strug”, Warszawa, Srebrna 16. 1040

DRABINY wiedeńskie składane, otwory drzwiowe, okienne, Karoserie samochodowe. Zakłady Przemysłowe „Strug”, Warszawa, Srebrna 16. 1039

PORTRETY z każdej fotografii wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM”. Al. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 744

PERFUMERIA - Galanteria - Kosmetyka. Ceny h. towe. Aniela Nowak, Warszawa - Praga Targowa 23. 1004

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM”, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 745

SKRADZIONO dowód osobisty, bilet miesięczny kolejowy, bilet miesięczny tramwajowy na nazwisko Janina Bagińska oraz legitymację starostwa Nr. 72 na nazwisko Eugenia Pokrowska. Unieważniam. 1093

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: po zwolenie na broń, odcinek zameldowania oraz kwit bagażowy na nazwisko Gardziński Piotr, Warszawa, Górnośląska 5 m. 11. 1108

## OGÓLNOPOLSKI ZJAZD GOSPODARCZY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Pod protektoratem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministra Przemysłu Ob. Hilarego Minca, odbędzie się w Łodzi w dniach 12-go, 13-go i 14-go lipca b. r. Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy Przemysłu Włókienniczego, pod hasłem wzmocnienia rentowności w przemyśle włókienniczym.

Obrazy odbywać się będą w sali kina „Bałtyk” Łódź, Narutowicza 20.

Wszelkich informacji dotyczących spraw zjazdowych udziela Komitet Zjazdowy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego Łódź, Al. Kościuszki 4. C. Z. 10 1100

## PENSJONAT I KAT. „TUBEROZA”

Zakopane, ul. Piłsudskiego, telefon 12-60

### PENSJONAT

otwarty cały rok.

Pod starym zarządem BARBARY BRADOWEJ

## OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wozów jednokonnnych (grabarek) do pracy na dnie.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 - Dział Zaopatrywania - I piętro pokój Nr. 29 w godz. od 9 do 12.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-ej dnia 18.VII.1946 r. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. 1094

## Zbiornica odpadków „SORSORT”

WARSZAWA, ul. OKÓLNIAK Nr 2/4

Pracuje na zlecenie Min. Przemysł. Cent. Odpadków

**KUPUJĘ:**

GUMĘ  
KOŚCI  
SZMATY  
STARE OPONY

MAKULATURĘ  
SZKŁO TŁUCZONE  
SIERŚĆ I WŁOSY KOŃSKIE  
RÓŻNE ODPADKI

Większe ilości zbiornica zabiera własnym transportem

CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości i szpalta po 25 zł. W tekście reakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

# Proces Greisera a Norymberga

(Od specjalnego korespondenta „Robotnika“)

Poznań, w lipcu.

## NIE — „POLSKIE PORZĄDKI”

Porównaniem tak często nasuwającym się, że aż nadużywanym jest to, o którym mówi tytuł. I przyznać trzeba, że gdy się siedzi w auli uniwersyteckiej Poznania, gdzie odbywają się posiedzenia Najwyższego Trybunału Narodowego, gdy słucha się mów oskarżycieli lub też obrońców Greisera — porównania nasuwają się bezstannie i uparcie.

Zaczyna się od tych najbardziej powierzchownych, od tej t. zw. w gwarze dziennikarskiej „kuchni procesowej”. A więc sprawozdawcy polscy i zagraniczni — i nieuniknione zamieszanie, które ten gatunek ze sobą wnosi — czy to na sali sądowej — wchodząc i wychodząc co chwila, czy też w kularach — biegając za prokuratorami, włączając nowe sensacje lub irytując się, że na połączenie telefoniczne trzeba tak długo czekać. Atmosfera, jaką wnoszą ze sobą dziennikarze, jest ta sama w Poznaniu co i w Norymberdze, choć tu wszyscy kręcą się w swoich codziennych, mocno nieraz sfatygowanych ubraniach — tam zaś przeważają, bezapelacyjnie mundury, wszystkich zresztą państw i armii.

Powierzchniwy rzut oka na specjalne instalacje i urządzenia techniczne przynosi drugie porównanie z Norymbergą. (Oczywiście nie możemy ani na chwilę zapominać o różnicy skali i możliwości, jakimi tam dysponowano i jakie mogły być u nas wykorzystane). Tutaj też trzeba przyznać, że organizatorzy procesu, łamiąc tradycyjne przesady o „polskich porządkach”, wybrnęli zwycięsko z kłopotów. Zainstalowano urządzenia radiowe, które pozwalają słuchaniu rozprawy w czterech językach — nie licząc polskiego. W specjalnych kabinach duszą się tłumacze (trzeba było wybierać pomiędzy dobrą wentylacją a uszczelnieniem kabiny na odosy z zewnątrz), zagraniczni sprawozdawcy mogą przez słuchawki śledzić przebieg rozprawy. Kilkanaście głośników rozmieszczonych na sali sprawia, że nawet półgłosem rzucone odpowiedzi gromko rozlegają się w każdym kącie auli.

## CICHA OBRONA

Co do tego nie ma zresztą obaw. Świadkowie zeznają raczej aż za głośno, prokuratorzy są zbyt wytrawni, by nie wiedzieć, jak modulować głos.

Jedynie obrona jest niepokojąco cicha. Tak cicha, że zbyt często w ogóle jej nie słychać. Jeden z najznakomitszych polskich adwokatów, mec. Fttin ger, który specjalnie przybył z Krakowa, by omówić z obrońcami Greisera pewne tezy i szczegóły, zainteresował się podobno także instalacją techniczną, by wzmocnić głos obrony. Ale o tym innym razem.

Teraz mówimy dalej o stronie organizacyjnej: a więc na parterze, w wielkim hallu zainstalowano specjalny urząd pocztowy. Z trzech kabin telefonicznych można uzyskać — natychmiastowe nierz — połączenie z każdym urzędem i telefonem na terenie Polski, a nawet z niektórymi punktami zagranicą. Organizatorzy procesu zainstalowali się o sprawność obsługi pocztowej i specjalna obietnica Dyrekcji Poczty i Telegrafów potwierdziła, że telefony, telegramy i przesyłki prasowe mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.

W końcu podkreślić należy wyjątkowo życzliwy i pełen zrozumienia stosunek do przedstawicieli prasy. Ko rzystamy ze wszystkich możliwych udogodnień, otrzymujemy na żądanie stenogramy rozpraw, prokuratorzy i delegaci Komisji do Badania Zbrodni Wojennych, którzy mają pieczę nad wieloma dokumentami, służą chętnie źródłowymi informacjami i wyjaśnieniami.

Jednym słowem zrobiono wszystko, by ułatwić pracę sprawozdawczą, by pierwszy tego rodzaju proces mógł być należycie obfity przez prasę z całej Polski i z zagranicy.

Pod tym względem nawiązano do najlepszych zwyczajów amerykańskich, nawiązano do Norymbergi, gdzie imponuje i zadziwia właśnie owa strona techniczna.

## KARA ZA NAPASC

Przechodząc zaś do głębszych i ważniejszych analogii z procesem norymberskim, wspomnieć wypadnie na wstępie — kilkakrotnie już omawiane, rewolucyjne pod względem prawnym, tezy aktu oskarżenia.

Zarówno norymberski jak i poznański akt oskarżenia dają do ustalenia w wyroku i w jego motywach zasady, że wojna napastnicza jest sama przez się — niezależnie od metod jej prowadzenia — przestępstwem,

podlegającym karze, oraz, że do odpowiedzialności osobistej pociągać należy jej inicjatorów, współtwórców i wykonawców.

„Rewolucyjność” tego rodzaju poglądu polega właściwie tylko na jego praktycznym zastosowaniu, na ujęciu go w formy prawne. Sama bowiem zasada była już od dziesiątków lat wymieniana i przewijała się w najróżniejszych ujęciach przez paragrafy wszystkich niemal umów i ustaw międzynarodowych od początku XX, a nawet od końca XIX wieku. Zgadzała się na nią wszyscy, — tonęła jednak w powodzi papierów i dyskusji prawniczych, gubiła się wśród różniących się od siebie definicji.

Była drogowskazem, ku któremu zmierzała wyraźnie linia rozwoju prawa międzynarodowego, nie mogła jednak doczekać się t. zw. uzgodnienia poglądów. Wojna światowa, a przede wszystkim wojna ostatnia, postawiły ludzi (a prawnicy są przecież także ludźmi) przed koniecznością nadania tej zasadzie mocy obowiązującej i wyposażenia jej w niezbędne sankcje prawne.

Dzisiaj — gdy w Norymberdze i w Poznaniu mający zdaleka drogowskaz prawa międzynarodowego zarysowuje się cieniem szubienicy dla ludzi, gwałcących uznaną zasadę — można będzie mówić o jej skuteczności i jej zastosowaniu.

## NIE TYLKO HITLER JEST WINIEN

Obok tego w obu aktach oskarżenia znajdujemy nieskończenie długi szereg nazwisk — a przez swe rozmiary najniezwyklejszych — zbrodni wojennych, które zawsze karze podlegały. Odnosząc tego punktu prokuratorzy polscy na procesie Greisera, jak i ich amerykańscy, angielscy, rosyjscy czy francuscy kole-

ży w Norymberdze — wysuwają i żądają uznania zasady, że żaden rozkaz i żaden przymus nie zwalnia od odpowiedzialności za takie przestępstwa.

Wiemy już bowiem, że gdyby rozkaz i przymus rozgrzeszał od winy i kary — bo dwóch ludzi jedynie byłoby winnych za śmierć dziesiątków milionów: Hitler i Himmler.

A nawet i to nie jest pewne, gdyż jeden z biegłych na rozprawie w Poznaniu — prof. Jastrzębowski, w swym świetnym orzeczeniu, przypuszcza, że gdyby Hitler żył i stsnął przed jakimś Trybunałem, to też nie uznałby swej winy, twierdząc, że był jedynie wyrazicielem woli narodu i robił to, czego naród od niego żądał.

W ten sposób odpowiedzialność jednostkowa, wywindowana do szczytu usprawiedliwieniem działania na rozkaz — rozplynęłaby się znów w narodzie — błędne koło zostałoby zamknięte i w ogóle... nie byłoby winnych.

Pole do działania wrz z zapewnieniem bezkarności dla nowych zstępów SS-mańskich zostałoby otwarte.

## ZBRODNIARZE SAMI SIĘ OSKARZAJĄ!

Następnym wreszcie i to bardzo istotnym podobieństwem pomiędzy rozprawą norymberską i procesem Greisera, jest sposób dokumentowania aktu oskarżenia. Postępowanie dowodowe opiera się mianowicie przede wszystkim na dokumentach i to na dokumentach niemieckich.

Materiał oskarżycielski nabiera niesłychanej wyrazistości, nie daje się podważyć. Dowody winy uwierzytelnione są hitlerowską pieczęcią ze swastyką i potwierdzone podpisanymi dosbojnikami państwowymi III Rzeszy, a bardzo często samych o-

## Mimochodem

### DESUSY

Nareszcie Tazio zgodził się oddać te trzy tysiące, które mu kiedyś na przechowanie dałem.

Wprawdzie kiwnął mnie przy tym, bo półtora na jakies dlugi odliczył.

— Rachunek — powiada — płaciłem w zeszłym roku w Polonii, pamiętasz?

A ja, cóż? Pamiętam, że drań wtedy mnie zaprosił i że rachunek był mniejszy. Mimo wszystko lepiej odebrać coś, niż nic. To i nie protestowałem.

Stąnęło na tym, że za kilka dni wypłaci. Tymczasem onegdaj telefon. Tazio.

— Słuchaj-no — mówi — jakie ty nosisz desusy? Krótkie, czy długie? Zdziwiłem się.

— Wiadomo — wyjaśniam — że krótkie. Teraz lato, więc jakże inaczej?

— A ja żądam, żebyś od dziś nosił długie. Z trokami.

Jęknąłem cicho.

— Przyjacielu, zrozum! To są sprawy poniekąd ścisle osobiste. Przymyślałem się, gorąco, na jesieni zmienię... Zresztą co to ma wspólnego z moimi pieniędzmi?

— Ma czy nie ma, ale bez tego ich nie dostaniesz.

I powieś słuchawkę.

Od tej chwili trzy razy u niego byłem. Proszę, tłumaczę, do rozsądku przemawiam. Ze ja, być może, w lipcu nie mam życzenia z trokami. Ze jak się robi chłodniej, rozumie się, włożę. I że to brzydki szantaż ze strony przyjaciela.

A on nic.

— Czasem — powiada — nawet rządy tak robią, to i mnie wolno. Jak ci się nie podoba, chodź w krótkich desusach przez całe lato, ale ja forsę nie oddam.

I na pięcie się z nonszancją odwraca, ga dać ze mną nie chce.

Taki Anglik z niego!

A. TOM.

## Wyścigi konne

### Zapisy koni do gonitw dzisiejszych

Gonitwa 1. Nagroda 6.000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 1.600 mtr.

Lotna II (57) st. Państw. Janów Podlaski, Pani Palmoodie (57) — st. Państw. Iwno, Pantera (57) — A. Mieczkowskiego, Sibille d' Or (57) — st. Państw. Golejewko, Urga (57) — st. Państw. Albigowa.

Gonitwa 2. Nagroda 5.000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2.000 mtr.

Finis (60) — st. Państw. Michałów, Ganey (59) — st. Państw. Widzów, Globus (59) — st. „Turów”, Meta (57) — st. Państw. Kozienice, Milet (59) — st. „Działosza”, Tokio (60) — st. Państw. Okocim.

Gonitwa 3. Nagroda 5.000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1.600 mtr.

Düna (57) — st. Państw. Okocim, Ines II (57) — st. Państw. Albigowa, Meerschbaum (59) — st. Państw. Widzów, Salerno (59) — A. Żyło, Syrt (59) — st. „Leśniczówka”, Wisła (57) — st. Państw. Okocim.

Gonitwa 4. Nagroda 15.000 zł. Handicap Otwarcia dla 3 l. koni. Dystans około 2.000 mtr.

Jastarnia III (54½) — st. Państw. Kozienice, Rażny (53½) — st. Państw. Janów Podlaski, Silver King (58½) — st. „Klejnot”, Splendid II (55) — st. Państw. Michałów, Summerhay (53½) st. Państw. Leszno, Syn Puszcz (58) — st. Państw. Leszno, Wir II (57½) — st. Państw. Albigowa.

Gonitwa 5. Nagroda 15.000 zł. Handicap Otwarcia dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2.400 mtr.

Irak II (55½) — st. Państw. Albigowa, Izan (65) — st. „Klejnot”, Łuk II (62) — st. Państw. Leszno, Prachtkerl (56) — st. Państw. Janów Podlaski, Samosierra II (59) — st. Państw. Michałów, Souvenir (54½) — st. „Brzozów”, Wiraz (57) — A. Mieczkowskiego, Zegarynka (56) — st. „Leśniczówka”.

Gonitwa 6. Nagroda 6.000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2.000 mtr.

Brokat (60) — st. „Turów”, Confetti (59) — st. Państw. Albigowa, Corredidor (59) — st. Państw. Janów Podlaski, Goldquelle (57) — st. Państw. Iwno, Helikon (60) — st. Państw. Widzów, Marsz (57) — st. „Działosza”, Rarissima (57) st. „Brzozów”, Talizman III (59) — st. Państw. Leszno, Tobruk II (59) — st. Państw. Okocim.

Gonitwa 7. Bystra II (57) — st. „Leśniczówka”, Chanson (57) — st. „Klejnot”, Cheronea (57) — st. Państw. Iwno, Daccia (57) — st. „Turów”, Rażny (59),

— st. Państw. Janów Podlaski, Spóźniony (59) — st. Państw. Golejewko, Wicher IV (59) — st. Państw. Albigowa.

Gonitwa 8. Nagroda 5.000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 1.300 mtr.

Capri II (57) — st. Państw. Kozienice, Czamara II (57) — st. Państw. Leszno, Opieka (57) — st. „Turów”, Rewelacja (57) — A. Mieczkowskiego, Rita (55) — st. Państw. Widzów, Stefka (57) — st. Państw. Michałów, Victory (57) — st. Państw. Golejewko.

## NASZE TYPY

Gonitwy:

1. Sibille d' Or — Pantera
2. Ganey — Tokio
3. Wisła — Meerschbaum
4. Silver king — Wir II
5. Łuk II — Wiraz — Zegarynka
6. Rarissima — Talizman III
7. Wicher — Chanson
8. Stefka — Victory.

## OSTATNIE GALOPY

Wtorek, 2 lipca 1946 r. Tor wyścigowy poza kozłami. Dystans 1.600 mtr. Tor lekki.

- Odeon—swobodnie Brokat 1 m. 53 s.  
Balkyris — Bimber 1 m. 54 s.  
Tokio — Tobruk II 1 m. 54 s.  
Poprad — swob. Jastarnia 1 m. 54 s.  
Wicher IV — Urga — Ines 1 m. 54 s.  
Storno — Splendid 1 m. 55½ s.  
Prachtkerl — 4 d. Corredidor 1 m. 56 s.  
Ganey — Meerschbaum 1 m. 54 s.  
Spóźniony — Pożoga 1 m. 57 s.  
Pobudka — Rarissima 1 m. 55 s.  
Rażny — Salerno 1 m. 54 s.  
Globus — Jolant 1 m. 54½ s.  
Rita — Helikon — Dogressa 2 m.  
Chanson — Astrolog 1 m. 58 s.  
Bystra — 3d. Syrt 1 m. 55 s.  
Meta — Capri 1 m. 56½ s.  
Wisła — Düna 1 m. 54½ s.  
Daccia — Opieka 1 m. 53½ s.  
Rewelacja — Geographie 2 m. 2 s.  
Cheronea — Goldquelle 1 m. 53 s.  
Pani Palmoodie 2 m. 1 s.  
Sibille d'Or — Souvenir 1 m. 55 s.  
Chaldea — Lotna II 1 m. 52½ s.  
Stefka — swob. Tina 1 m. 56 s.  
Marsz — Milet 1 m. 53 s.  
Narwal — Werwa 1 m. 58 s.  
Victory — sw. 3 d. Inwazja 1 m. 55 s.  
Talizman III — Syn Puszcz 1 m. 53 s.

Dystans koło.

- Łuk II-10 d. Summerhay 2 m. 45½ s.  
Samosierra — Finis 2 m. 52½ s.  
Irak II — Wir — Confetti 2 m. 48½ s.  
Wiraz — od 1600 Pantera 2 m. 49 s.  
Zegarynka—sw. Jaworzyna 2 h. 48½ s.  
Izan — od 1600 Silver King 2 m. 46 s.

## ECHA GŁOSOWANIA LUDOWEGO



Prezydent Bierut czeka w kolejce już 20 minut.



Hasła agitacyjne na szczytach domów.